

Ceny prenumeraty:

wa Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . zł. 4.—
z dostawą do domu . . . zł. 4.20

Na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 4.20
Za granicą . . . zł. 8.—

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

20 gr.

Słowo Polskie

KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska

Wychodzi codziennie rano**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwsze stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach red.
pisma, ogłoszenia i reklamacje u
i Drukarni: Lwów, ulica Zielna 15.

Adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty odbioru nadysłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zielna 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzyinstowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski**Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.**

Ewolucja.

Ciężkie i trudne warunki, wśród których dokonuje się budowa wskrzeszonego do niepodległego życia Państwa Polskiego, narzuca nam przez losy konieczność ustalenia najpierw granic Rzeczypospolitej w krwawych bojach z sąsiadami, albo też przy pomocy broń dyplomatyczną, a potem brania się za bary z niesłuchanym skomplikowaniem zagadnieniem sanacji gospodarczo — finansowej, to wszystko są momenty, które zarówno w życiu publicznym jak prywatnym łączą się z szeregiem wyrzeczeń i przykrości, wywołując u jednostek słabszych charakterem pesymizmu i silną nieraz depresję psychiczną.

Z drugiej strony jednak warunki, wśród których żyjemy i działamy, wymagają od wszystkich, a zwłaszcza od kierowników życia publicznego wielkiej rozwagi i równowagi duchowej, dużego wysiłku i hartu moralnego, przyspieszając korzystną ewolucję stronnictw politycznych w kierunku dojrzałości i zdolności wznieśienia się na wyżyny myśli państwowej.

Dzięki temu szybkiemu dojrzewaniu nryski państwowej stał się u nas możliwy rząd koalicyjny, jednoczący w swym łonie do wspólnej pracy przedstawicieli wszystkich wielkich stronnictw w kraju. Jest objawem charakterystycznym, a dla nas bardzo pocieszającym, że w rządzie tym wzięła udział także Polska Partia Socjalistyczna, podczas gdy w analogicznie trudnej i wymagającej natychmiastowej akcji ratunkowej sytuacji państwowej, socjaliści francuscy i niemieccy odmówili udziału w rządzie, bo nie chcą brać na siebie odpowiedzialności, przeznaczonej nad nią wygodną rolę opozycji, bo lękają się utracenia popularności na rzecz komunistów, bo demagogia partyjna wzięła u nich górę nad poczuciem interesu państwowego.

Jeszcze wcześniej, niż w PPS, nastąpiła krystalizacja myśli państwowej w łonie Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”. I to stronnictwo w pierwszych okresach swej działalności nie było wolne od powierzchownego radykalizmu i temu często dawniej ciasno pojęty interes partyjny przysłaniał wzgląd na dobro Państwa. Dzięki jednakże zmysłowi gospodarności i praworządności, tkwiącemu w duszy chłopu polskiemu, proces dojrzewania dokonał się tu prędzej i przybrał kształty bardziej trwałe. Rychno nastąpiła selekcja: elementy poważne, zrównoważone, etyczne, rozumiejące, że chłopu polskiemu może być dobrze tylko wówczas, jeśli dobrze będzie całemu Państwu, zostały pod sztandarem „Piasta”, to zaś, co było nieświadomione, przeżarte głupio pojętym radykalizmem, demagogią, prywatą i chorobliwą ambicją osobistą, odpadło, poszło na lewo i stało się partią samounicestwienia.

Hamięczne rozbicie i zupełna rozsypka, której uległo „Wyzwolenie” jest empirycznym dowodem, że żadne stronnictwo nie może żyć tylko negacją, nienawiścią, burzeniem i anarchią, że musi zginać, jeśli nie stoi na grun-

Związek szynkarzy

chce wydzierżawić monopol spirytusowy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 stycznia. (zo) Żywiński „Haim” podaje bardzo znamienitą wiadomość, jakoby zjednoczenie związków szynkarskich w Rządzie miało się zwrócić do ministerstwa skarbu z propozycją udzielenia Rządowi pożyczki 70 milionów dolarów w zamian za

wydzierżawienie monopolu spirytusowego na lat 20. W razie przedłużenia terminu do lat 25 lub 30 szynkarze gotowi ofiarować pożyczkę w wysokości 100 milionów dolarów. Inicjatywa do tej akcji wyszła z krakowskiego Koła szynkarzy.

Oferta kapitału zagranicznego?

Warszawa, 18 stycznia. (AW) Prasa żydowska donosi, że do Warszawy przybył szwedzki finansista p. Lahne, przedstawiciel grupy amerykańskich kapitalistów, którzy mają zamiar poży-

czyć Polsce 50 do 100 milionów dolarów w zamian za wydzierżawienie monopolu spirytusowego i zakupno karabinów za sumę 800.000 dolarów.

Wyjaśnienia p. Młynarskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 stycznia. (G) Dzisiejszy „Robotnik” zamieszcza list p. Młynarskiego, który w Ameryce prowadził rokowania w sprawie pożyczki pod zastaw monopolu tytoniowego:

Szanowny Panie Redaktorze! W numerze 13 „Robotnika” z dnia 15. b. m. znalazłem artykuł pod tytułem „Na jakich warunkach proponują wydzierżawienie monopolu tytoniowego”, w którym Redakcja wyraża oczekiwanie, że jako autor opinii podpisanej dla Bankers Trustu nadesłane wyjaśnienie. Czyniąc temu zadość, w interesie opinii publicznej stwierdzam: Opcja podpisana przeze mnie w Nowym Jorku nie zawiera żadnych warunków finansowych ani co do oprocentowania pożyczki, ani co do kursu jej emisji, ani co do podziału spodziewanych zysków monopolu tytoniowego na wypa-

dek wydzierżawienia przez syndykat amerykański. O tego rodzaju warunkach nie mogło być nawet mowy przed zbadaniem stanu naszego monopolu tytoniowego przez ekspertów delegowanych przez Bankers Trust. Wobec tego wszelkie pogłoski na temat warunków pożyczki są bezpodstawne, a podobne obawy nie tylko podrażniają ale i są szkodliwe dla dalszego toku układów.

Prawdą jest, że na zasadzie opcji, podpisanej w Nowym Jorku, rząd jest skrupowany na przeciąg trzech miesięcy (do 8. marca) i nie może prowadzić z nikim innym poza Bankers Trustem rokowań o pożyczkę upoważniającą do wydzierżawienia monopolu tytoniowego.

W dalszym ciągu listu p. Młynarski wyjaśnił: „Opcja podpisana w Nowym

cie jasno sformułowanej, pozytywnej ideologii politycznej, jeśli swoich interesów stanowiących i osobistych nie pod porządkuje naczelniemu władztwu myśli państwowej. Kto z innymi nie współpracuje dla dobra całości, ten przestaje być twórczą siłą życiową, a w konsekwencji sam podpisuje na siebie wyrok śmierci.

„Wyzwolenie”, które w połowie r. 1923, po secesji p. Dąbskiego z P. S. S. „Piasta” liczyło 60 członków, a więc należało do najsilniejszych klubów parlamentarnych, cierpiąc od początku na zanik szpiku ideowego, zaczęło się rozpadać i dziś spadło na poziom małej, pozbawionej znaczenia grupki 28 posłów. Najwymowniejszym zaś dowodem zupełnej bezwartościowości ideowej całej radykalnej lewicy chłopskiej jest fakt, że tym procesem rozproszkowania nie kierowało wcale różniczkowanie się programów politycznych, ale płaskie i brutalne interesy osobiste przewodców poszczególnych koteryj.

To też z całym poczuciem, że słuszność jest po jego stronie, z całą powagą doświadczenia, rozumu politycznego i przyswojonej sobie już trwale myśli

państwowej mógł prezes Witos wskazać chłopstwu polskiemu hamiębny koniec „Wyzwolenia”, jako odstraszały przykład, do czego doprowadza bezideowość i nie licząca się z dobrem Państwa demagogia radykalna.

„Polityka ludowa — pisał poseł Witos w swej odezwie — nie może pomijać wzorów i systemów rządzenia wypróbowanych w państwach dobrze rządzonych i demokratycznych. Musi ona stać na gruncie interesu państwowego i sprawiedliwości, przy specjalnym uwzględnieniu postulatów ludowych”. A dalej podnosi, że chłopci stojąc na tej platformie, muszą utworzyć jeden obóz ludowy, muszą przestać burzyć dziś to, co zbudowali wczoraj, przestać być polem do eksperymentów i doświadczeń dla aferzystów politycznych, a często i zwykłych lotrzyków”.

Tak przemawia chłop polski, który przeżył już całą ewolucję od interesu kastowego do racjonalnej myśli państwowej. Jak niesłuchanie marnie wygląda wobec niego taki p. Bryl, który dostępuje się teraz u Sowierów zaszczytu otrzymania „Czerwonej Gwiazdy”!

J. Ł.

Bank Gospodarstwa Krajowego ODDZIAŁ W DROHOBYCZU POSZUKUJE

RUTYNOWANEGO KORESPONDENTA
względnie KORESPONDENTKI
władającej (tego) biegle językiem
niemieckim i francuskim w słowie
i piśmie. 448

Znajomość języka angielskiego pożądana, lecz nie konieczna. — Oferty z podaniem warunków nadsyłać do Dyrekcji Oddziału w Drohobyczu.

Jorku dla Bankers Trustu wiąże rząd tylko w dziedzinie monopolu tytoniowego i tem samem rząd ma wolną rękę przy wszystkich rokowaniach, w których nie wchodzi w grę monopol tytoniowy.

Opcję podpisałem po uprzednim porozumieniu się z Rządem i z jego upoważnienia”.

Z DNIA.

NARADY W SPRAWIE BEZROBOCIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (zo) Prezes Rady ministrów odbył wczoraj dłuższą naradę z ministrem pracy Ziemięckim w sprawie bezrobocia.

OBCHODY STASZICA W SZKOŁACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (zo) Minister oświaty p. Grabski wydał rozporządzenie, nakazujące organizowanie w szkołach w czasie od 20 stycznia do 20 lutego obchodu ku czci Staszica.

WYBUCH W „FORCIE LEGJONÓW”

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (G). W południe w warsztatach amunicyjnych znajdujących się w „Fortcie Legionów” między Warszawą a Wilanowem nastąpił wybuch spłonki szrapnelowej skutkiem czego pięć dziewczyn pracujących w warsztatach doznało cięższych i lżejszych ran. Jedną z rannych w stanie poważnym odwieziono do szpitala. Na miejsce wypadku przybyła nadzwyczajna komisja śledcza III. Departamentu MS. Wojsk złożona z 7 oficerów i pyrotechników, która ustaliła, że przyczyną wybuchu była nieuwaga robotnic.

PRASA SOWIECKA ZANIEPOKOJONA MARSZ. PIŁSUDSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (zo) Z Moskwy donoszą, że prasa sowiecka okazuje wielkie zaniepokojenie pogłoskami o powrocie marszałka Piłsudskiego do armii i szeroko omawia ewentualną sytuację w Polsce, jakoby się wytworzyła po powrocie Piłsudskiego. Miński organ „Młot” podaje wiadomość, jakoby w Sulejówku bawił poseł angielski Maks Müller i dłuższy czas konferował z Piłsudskim. Mińska „Zwiewda” twierdzi, że Piłsudski jest człowiekiem Anglii, która chce go użyć do tworzenia bloku antysowieckiego. Według informacji tejże prasy Anglia uzależnia udzielenie pożyczki od powrotu Piłsudskiego do armii.

MANIFESTACJE URZĘDNIKÓW W PARYŻU.

Paryż, 18 stycznia. (AW.) Mimo zakazu odbyła się manifestacja urzędników za podwyżką pensji. Na pl. De la Concorde przyszło do starcia manifestantów z policją. Aresztowano szereg manifestantów.

OSZCZĘDNOŚCI W ANGLJI.

Londyn, 18 stycznia. (PAT.) „Daily Express” dowiaduje się, że dzięki działalności rządowego komitetu ekonomicznego, w przyszłym budżecie państwowym przewidziane są oszczędności w sumie 10 milionów funtów.

PAPIEŻ WYRAŻA GASPARIEMU CAŁKOWITE ZAUFANIE.

Rzym, 18 stycznia. (PAT.) Papież wystosował do kardynała Gaspariego pismo, w którym nazywa go swoim wiernym współpracownikiem i wyraża mu swe całkowite zaufanie.

FRANCJA MUSI DYSPO- NOWAĆ 20 DYWIZJAMI.

Paryż, 18 stycznia. (PAT.) „Echo de Paris” donosi, że na piątkowym posiedzeniu najwyższej rady wojennej ustalono liczbę niezbędnych dla bezpieczeństwa kraju wielkich jednostek bojowych na 20 dywizji. Zmniejszenie czasu służby wojskowej uzależniono od szeregu warunków.

MOŻLIWOŚĆ ZATARGU CELNEGO JAPONSKO - INDYJSKIEGO.

Londyn, 18 stycznia. (AW.) „Daily Telegraph” donosi z Bombaj o możliwości zatargu celnego między Indiami a Japonią, która była głównym odbiorcą indyjskiego surowca żelaznego nałożenia wyższych opłat na importowany surowiec, w odpowiedzi na co Indie zamierzają podnieść cła od importu japońskich wyrobów bawełnianych, które w znacznej części sprowadzane są do Indji.

MAJ CGO DOŚĆ!

Londyn, 18 stycznia. (AW.) „Daily Herald” podaje, że na najbliższym kongresie liberałów czynione będą próby namówienia Lloyd George'a ze stanowiska przewodniczącego partji. Następnego dnia miałyby zostać Alfred Mond.

ANGLJA — A NOWY RZĄD W BULGARJI.

Londyn, 18 stycznia. (AW.) Sprawa zwalczająca „Timesów” w Sofji przyznaje, że zmiana gabinetu nastąpiła na skutek przedstawień ze strony mocarstw zachodnich. Nowemu rządowi bułgarskiemu Anglja udzieli swego poparcia. Krążące w Anglii pogłoski o zamiarze połączenia się Bułgarii z Jugosławią i wypędzeniu z kraju obecnej dynastji bułgarskiej zależą sprawowania władzy do fantastycznych intryg.

KONSOLIDACJA DŁUGU WŁOSKIEGO Z ANGLJĄ.

Londyn, 18 stycznia. (PAT.) Jak zapewnili ze źródeł międzynarodowych, rokowania angielsko-włoskie w sprawie konsolidacji długu włoskiego postępują normalnie. Z tych samych źródeł zaprzeczają wiadomości, jakoby porozumienie angielsko-włoskie w sprawie długów natrafiało na zasadnicze trudności. Rozmowy toczą się w atmosferze serdeczności i istnieją obustronne dążenia do osiągnięcia jak najszybszego porozumienia finansowego.

KATASTROFA TRAMWAJOWA.

Piteburg, 18 stycznia. (PAT.) Wagon tramwajowy spadł z wysokości 19 metrów do rzeki. 3 osoby poniosły śmierć, trzy zapadły, 24 osób jest rannych, z tych 16 ciężko.

Narady finansowe w Paryżu.

(Telefonicznie od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (G) Jak donoszą z Paryża, w dniu wczorajszym obradowała przez cały dzień komisja finansowa Izby deputowanych. Omawiano projekt kartelu lewicy oraz projekt rządu sanacji skarbu. Najważniejszym punktem obrad była zmiana po-

datku dochodowego na podatek eksportowy. W sprawie tej istnieje wielka różnica zdań. Do porozumienia w dniu wczorajszym nie doszło. W dniu dzisiejszym obrady trwały bez przerwy.

Grecja zbroi się.

Paryż, 18 stycznia. (AW.) „Chicago Tribune” donosi, że gen. Pangalos zamierza przystąpić obecnie do układów o zawarcie zbrojnego paktu grecko-angielskiego na wypadek wtargnięcia Turcji do wylądu Mossul. Grecja zajmuje się obecnie rozbudową swej floty i poczyniła znaczne zakupy

w Ameryce. Pod kierunkiem fachowców angielskich porty w Pireus i Salonikach stana się wkrótce pierwszorzędny oparcia dla floty angielskiej. Akcja ta zwrócona jest również przeciw Włochom, które dążą do preponderancji na Morzu Śródziemnym na niekorzyść Anglii.

Sprawa okupacji Zagłębia Saary.

Berlin, 18 stycznia. (PAT.) „Berliner Tageblatt” dowiaduje się, że w toku rokowań francusko-niemieckich w sprawie okupacji rozstrzygnięta została ostatecznie sprawa Zagłębia Saary. Według informacji dziennika rząd francuski byłby skłonny zwrócić Niemcom kopalinę węgla położoną w okolicy Saary, oce-

nione w traktacie wersalskim na 400 milionów marek złotych. Według dalszych informacji dziennika rząd niemiecki miałby ofiarować 200 milionów marek złotych i zadać natychmiastowe rozstrzygnięcie sprawy przynależności państwowej terytorium plebiscytowego Zagłębia Saary.

Przesilenie rządowe w Niemczech.

Berlin, 18 stycznia. (PAT.) Pisma wieczorne donoszą o nowych trudnościach, z jakimi się spotkały dzisiejsze rokowania w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Mianowicie frakcja parlamentarna bawarskiej partji ludowej uchwaliła dziś o godzinie 13 rezolucję głoszącą, że partja uznaje kandydaturę dr. Kocha na ministra spraw wewnętrznych za niemożliwą do przyjęcia oraz, że uznaje za wskazane obsadzenie teki spraw wewnętrznych przez ministra fachowego. Decyzja ta — we-

dług komentarzy pism wieczornych — udarenia dotychczasowe wyniki rokowań, ponieważ demokraci trwają przy kandydaturze dr. Kocha. Natychmiast po zaznajomieniu się z decyzją bawarskiej partji ludowej pozostałe frakcje zwołały następnie posiedzenie w celu porozumienia się w sprawie wyników obecnego położenia. Frakcja partji ludowej uchwaliła rezolucję pozostawiającą swobodę działania swemu przewodcy parlamentarnemu dr. Scholzowi.

Kongres mniejszości państw bałtyckich.

Warszawa, 18 stycznia. (AW.) Z Rygi donoszą, że otwarto tam I-szy kongres mniejszości narodowych w państwach bałtyckich. Obecni byli przedstawiciele Polaków, Rosjan, Niemców, i żydów. Litwini odmówili udziału w kongresie, bo na porządku dziennym obrad był protest przeciwko gwałceniu praw mniejszości narodowościowych przez rząd litewski. Przewodniczącym kongresu wybrano Polaka Wiel-piszewskiego. W pierwszym dniu obrad omawiano oplakaną sytuację mniejszości narodowych na Litwie. Skutkiem represji i wywłaszczeń przez rząd kowieński narażono Polaków i żydów na Litwie na szkody dochodzące 100 milionów dolarów.

Ryga, 18 stycznia. W sobotę wieczorem odbyła się konferencja przed-

stawicieli parlamentarnych mniejszości narodowych Łotwy, Estonii i Litwy. Przewódca niemiecki na Łotwie dr. Schimann oświadczył, że ruch mniejszości narodowych nie jest skierowany przeciwko państwu istniejącemu oraz, że zaspokojenie interesów mniejszości okaże się korzystnym również dla większości. Przedstawiciel żydów litewskich p. Lazarsohn oświadczył, że państwa bałtyckie będą laboratorium dla uregulowania zagadnień mniejszościowych i tworzyć będą precedensy prawne dla innych krajów. Jak wynika z toku przeprowadzonej dyskusji na konferencji, główne zarzuty dotyczyłyby reformy rolnej oraz polityki kredytowej banków państwowych.

Tło polityczne afery węgierskiej.

Wiedeń, 18 stycznia. (PAT.) „Der Morgen” donosi z Paryża, że władze francuskie są bardzo dobrze poinformowane o politycznej stronie afery fałszerstw banknotowych. Według tych wiadomości fałszerstwo to miało być środkiem do przeprowadzenia zamachu wojskowego na Węgrzech, którego celem było obwołanie królem węgierskim b. arcyksięcia Albrechta. Na czele tej akcji stał arcyksiążę Albrecht, którego najlepszy przyjaciel i zaufany ks. Windischgrätz miał na zadanie przygotować środki pieniężne za pomocą fałszerstw. Władze francuskie posiadają również dokładne wiadomości o organizacji zamachu. — Sygnałem dla tego zamachu miało być puszczenie w obieg przynajmniej 4-tej

części fałszowanych banknotów. W dniu tym tajna organizacja wojskowa pod dowództwem pła Gombosa miała zająć wszystkie koszary. Po obwołaniu arc. Albrechta królem węgierskim regent Lordy miał zostać jego palatynem a ks. Windischgrätz miał stanąć na czele nowo utworzonego gabinetu. Za główną kwaterę wybrany był dom wielkiej lady wolnomularskiej na Węgrzech.

Wiedeń, 18 stycznia. (AW.) Z Budapesztu donoszą, że biuro prasowe prezydium rady nln. zwróciło się do redakcyj pism opozycyjnych, by nie atakowały naczelnika państwa Horthyego, bo ten ma zamiar ustąpić ze swego stanowiska w ciągu najbliższych 6 miesięcy.

Budapeszt, 18. stycznia. (PAT.) Najwyższy Trybunał państwa zatwierdził decyzję co do pozostawienia na wolności biskupa połowego ks. Zadravca, ponieważ nie zachodzi obawa ucieczki biskupa.

NOWE ARESZTOWANIA W BUDAPESZCIE.

Wiedeń, 18. stycznia. (PAT.) „Wiener Allg. Zeitung” donosi z Budapesztu, że w ciągu dnia wczorajszego aresztowany został w związku z aferą fałszerzy banknotów kuzyn b. ministra Fernandiego, Władysław. Powodem aresztowania jest fakt, że Fernandi pozostawał w ścisłych stosunkach z pułkownikiem Jankowiczem i że wiedział o fałszerstwie banknotów.

OŚWIADCZENIE ARC. ALBRECHTA.

Wiedeń, 18. stycznia. (PAT.) „Neue Fr. Presse” donosi, że arc. Albrecht złożył oświadczenie stwierdzające, że nie ma on żadnych aspiracji do tronu węgierskiego i że stał on zdala od wszelkich planów zamachowych.

MILITARYZM GDANSKA.

Gdańsk, 18. stycznia. (PAT.) „Danziger Rundschau” zwraca uwagę na wojskowe ćwiczenia młodzieży urządzane przez oficerów straży obywatelskich. Młodzież ta, składająca się przeważnie z uczniów, ćwiczy się w ostatnich czasach w strzelaniu z karabinów, dostarczonych przez straż obywatelską. Ćwiczenia te odbywają się pod przewodnictwem i instrukcją straży obywatelskich. „Danziger Rundschau” występuje przeciw tym militarystycznym zabawom młodzieży podkreślając, że przynoszą one ogólną szkodę Gdańskowi.

Gdańsk, 18. stycznia. (PAT.) W sobotę i w niedzielę odbywały się w Gdańsku i innych miejscowościach przynależnych do wolnego miasta obchody z okazji rocznicy proklamacji cesarstwa niemieckiego, urządzone przez narodową partję niemiecką. Obchód w Gdańsku odbył się w wielkiej sali strzelniczej przybranej sztandarami b. cesarstwa i królestwa Prus. Pierwszy mówca poseł do Sejmu gdańskiego dr. Schweigmann w przemówieniu swoim powiedział między innymi, co następuje: Musimy dążyć do wskrzeszenia dawnej Rzeszy i stworzenia naszego wszechniemieckiego cesarstwa, w którym znaleźć się miejsce także dla wolnego miasta Gdańska. — Następny mówca poseł do Sejmu Gock poświęcił swe przemówienie Bismarckowi i jego działalności, stwierdzając, że prawdziwy patriota niemiecki nigdy nie uzna republiki. Obchód zakończono apoteozą Fryderyka Wielkiego.

ZMNIJSZENIE LICZBY SENATORÓW I POSŁÓW W GDANSKU.

Gdańsk, 18. stycznia. (PAT.) Niemiecko-gdańska partja ludowa wniosła do Sejmu gdańskiego wniosek domagający się zmiany konstytucji wolnego miasta w kierunku zmniejszenia liczby senatorów z 22 do 5, jakoteż liczby posłów do Sejmu ze 120 na 60. W dalszym ciągu wniosek domaga się wprowadzenia do konstytucji postanowienia umożliwiającego rozwiązanie Sejmu, oraz postanowienia w sprawie wyboru prezydenta wolnego miasta bezpośrednio przez ludność.

POLACY NA LITWIE.

Kowno, 18. stycznia. (PAT.) Poseł polski na Sejm litewski Lutyk w wywiadzie prasowym oświadczył, że w przyszłym Sejmie członkowie frakcji polskiej będą w dalszym ciągu prowadzić walkę przeciw prześladowaniu mniejszości narodowych, łącznie z innymi przedstawicielami mniejszości. Wiodki powodzenia akcji wyborczej do przyszłego Sejmu litewskiego zależne są od planowanych poprawek do ordynacji wyborczej. Poprawki te, jak stwierdził poseł Lutyk — sprzeciwiają się konstytucji i skierowane są przeciw mniejszościom narodowym. Przy wyborach zamierzają Polacy stworzyć jedynie blok mniejszości narodowych, przeciwni są jednak stworzeniu zjednoczonej listy wyborczej tychże mniejszości.

BADANIE WARUNKÓW PRACY W POSZCZEGÓLNYCH KRAJACH.

Genewa, 18. stycznia. (PAT.) W październiku ub. roku rada administracyjna międzynarodowego Biura pracy, zgodnie z rezolucją VII. międzynarodowej konferencji pracy poleciła Biuru zbadać warunki pracy w poszczególnych krajach, powołując w tym celu komisję, złożoną z sześciu członków. Zadaniem tej komisji jest naukowe opracowanie danych, dotyczących warunków pracy w kopalniach poszczególnych państw a przede wszystkim zarobków, czasu pracy, płatnych urlopów itd. Najbliższe posiedzenie komisji odbędzie się 26 bm. Członkami tej komisji są z ramienia Biura Betterton (Anglia) i Sokal (Polska), ze strony przemysłowców Lithger (Anglia) i Pinot (Francja), a ze strony organizacji robotniczych Juliaux (Francja) i Poulton (Anglia).

BRĄK ZAUFANIA DO LITU.

Włona, 18. stycznia. (PAT.) Dyrektor Banku litewskiego Jurgutis oświadczył przedstawicielowi Litwy, że w ostatnich dniach wzrosło w Kownie niepomiarne zapotrzebowanie walut zagranicznych. Jeden tylko Bank litewski zakupił w ostatnich trzech dniach walut obcych za 800.000 litów. Jurgutis objasnia to zjawisko znikającym coraz bardziej zaufaniem do waluty litewskiej, wskutek czego każdy, kto może, zakupuje walutę zagraniczną. Jurgutis zwrócił również uwagę na wielki przywóz przedmiotów zbytku, którym sklepy kołowe są przepełnione. Bank litewski zmuszony jest ograniczyć udzielanie kredytu w 1/3 części, aby stworzyć sytuację, w której lit byłby tak poszukiwany, jak waluty zagraniczne.

EMIGRACJA ROSYJSKA PROTESTUJE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. stycznia. (G) Jak donoszą z Paryża, rosyjskie pisma emigracyjne protestują przeciwko aresztowaniu metropolity Piotra Krutickiego i prześladowaniu cerkwi prawosławnej w Rosji. Pisma te wzywają emigrację do organizowania wielkiego protestu i wyrażają nadzieję, że wszystkie kościoły chrześcijańskie poprą tę akcję.

OLBRZYMIE BEZROBOCIE W NIEMCZECH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. stycznia. (G) Jak donoszą z Berlina, liczba bezrobotnych w Berlinie podniosła się w ostatnim tygodniu na 180.000. Każdy 21 Berlińczyk pozbawiony jest pracy, a każdy 32 pobiera zapomogę dla bezrobotnych. W Hamburgu liczba bezrobotnych osiągnęła cyfrę 55.000 ludzi a zatem o 5.000 więcej aniżeli w dniu 1-go stycznia. W tych dniach hamburska fabryka wyrobów gumowych pozbawiła pracy 1.000 robotników.

WSKUTEK EKSPLOZJI ZAWALIŁ SIĘ DOM.

Berlin, 18. stycznia. (PAT.) Dziś rano w mydlarni przy ul. Kirchengasse wybuchła benzyna w kotle. Wskutek eksplozji zawalił się dom 4-piętrowy, w którym mieściła się mydlarnia. Eksplozja pochłonięła liczne ofiary. Dotychczas wydobyto z pod gruzów siedm trupów i 33 rannych, z tych 13 ciężko. Do kładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana ze względu na trudności przy usuwaniu gruzów. Mówią o kilkudziesięciu ofiarach, zdaje się jednak, że liczba ofiar zwiększy się znacznie.

3-MIESIĘCZNE MORATORJUM WEKSŁOWE W NIEMCZECH?

Berlin, 18. stycznia. (AW.). Dzienniki donoszą, że rząd niemiecki rozważa możliwość ogłoszenia 3-miesięcznego moratorium weksłowego, chcąc w ten sposób przyczynić się do poprawy krytycznej sytuacji gospodarczej.

DZIŚ 19. B. M. WIELKA REWJA HUMORU W KINIE MARYSIENKA

15 aktów **Z PAMIĘTNIKA BUSTER KEATONA**
Kto chce zabawić się, uśmieć i rozweselić niech podziwia kreację Bustera Keatona w roli małpy-szympansa i spieszy na ten jedyny program we Lwowie.
15 aktów.

Redukcja płac urzędników samorządowych.

Warszawa, 18. stycznia. (AW.). Min. spr. wewn. podjęło akcję zredukowania płac pracowników samorządowych. Ministerstwo wysłało okólnik do wojewodów zalecając im interwencję w związkach komunalnych. Jak wiadomo w myśl rozporządzenia Pre-

zydenta Rzpłtej pohory urzędników samorządowych mają być zrównane z płacami urzędników państwowych. Ministerstwo spr. wewn. zaleca, aby okólnik ten wprowadzić niezwłocznie w życie.

Wyrok w procesie Pańczyszyna.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. grudnia. (zo). W po medzialek odbyła się rozprawa przeciwko, terrorystce ukraińskiej Pańczyszynowi, oskarżonemu o udział w zamachu na więźnienie, mający na celu wykradzenie Baginińskiego i Wieczorkiewicza, o organizowanie zamachu na Prezydenta Rzpłtej, na prochownie

we Lwowie i cytadelę w Warszawie. Pańczyszyn został skazany na dwa i pół lat więzienia z zaliczeniem 15 miesięcy więzienia śledczego.

Oskarżonego broni adwokat warszawski Dąbrowski a Hankiewicz ze Lwowa na rozprawę nie przyjechał.

Nowa prowokacja niemiecka na Górnym Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. stycznia. (G) W Górnych Łaziskach w powiecie Pszczyńskim na Górnym Śląsku w nocy 17. bm. rzucono bombę na dom, w którym mieści się restauracja. W restauracji

tej miało się odbyć zebranie polskiego Sokola. Od kilku dni krążyły głuche pogłoski, że zebranie to nie odbędzie się. Zamachu dokonała miała bojówka Orgeschu.

Dalszy ciąg zachwyłów p. Bryla.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. stycznia. (zo) W sobotę wycieczka p. Bryla podejmowana była bankietem przez Sowiet gubernialny w Piotrogradzie. W przemówieniach p. Bryl zapewniał obecnych, że wycieczka zaznajomiła się wszech-

stronnie ze stosunkami panującymi w Rosji, zachwycała się pomyslnym rozwiązaniem przez Sowiety kwestii narodowościowej w szkole tudzież pracami nad organizacją produkcji.

Warunki tolerowania opozycji awentyńskiej.

Rzym, 18. stycznia. (PAT.). Na posiedzeniu Izby deputowanych Mussolini nawiązując do wczorajszych zajęć w kłularach Izby wyraził swe ubolewanie, że deputowani awanturnicy pozwolili sobie na zakłócenie spokoju, licząc na bezkarność w wyjątkowej atmosferze jakie tworzyło specjalnie uroczyste posiedzenie Izby poświęcone pamięci zmarłej królowej. Małgorzaty. Należnie oświadczył Mussolini że awanturnicy mogliby być tolerowani tylko wówczas:

1. uznali publicznie i uroczystie rewolucję faszystów jako fakt dokonany dzięki któremu stworzony został nowy system rządów, który zmienił dawną konstytucję,
2. gdyby uznali, że skandaliczna kampania awentyńska ukończyła się zupełnym fiaskiem.
3. gdyby wywarli się wszelkiej solidarności z tym i którzy uprawiają za granicą kampanie przeciw faszystom.

Upadek Kamieniewa.

Moskwa, 18. stycznia. (PAT.). Po stanowieniem prezydium centralnego komitetu wykonawczego związku sow. Kamieniew został odwołany ze stanowiska przewodniczącego rady pracy i ze stanowiska zastępcy przewodniczącego rady komisarzy ludowych i mia-

nowany komisarzem ludowym handlu wewnętrznego. Przewodniczącym rady pracy zamianowano Rykova, zaś zastępcą przewodniczącego państwowej komisji gospodarczej Sokolnikowa.

Normalny ustrój parlamentarny w Hiszpanji.

Paryż, 18. stycznia. (PAT.). Jak donoszą z Madrytu do „Journala” w

na najbliższym czasie ma nastąpić przywrócenie normalnego ustroju parla-

Niech się Łaskawa Pani nie
pozwała w błąd wprowadzić,
przy przemieszcze do kawy
nie rozstrzyga cena, lecz
jakość i wydajność!

Prawdziwa „Francka” w skrzy-
neczkach jest tą ulubioną mar-
ką, której z powodu jej wydaj-
ności daje się wszędzie pierw-
zeństwo. Jest ona oszczęd-
na i dlatego tania w użyciu.

mentarnego, przyczem przejściowy
gabinet miałby przystąpić do prze-
prowadzenia wyborów.

KOMISJE SEIMOWE PRZY PRACY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. stycznia. (zo) We wtorek rano komisje seimowe przystąpią do pracy. Radzie będą: komisja budżetowa i tak zwany komitet pięciu nad sprawozdaniem Najwyższej Izby kontroli państwa oraz komisja skarbo-

POLSKO - PALESTYŃSKA IZBA HANDLOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. stycznia. (zo) Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło statut Izby handlowej polsko - palestyńskiej. Zebranie organizacyjne odbędzie się 26. bm.

OBRADY SYNDYKATU ŻELAZNEGO.

Warszawa, 18. stycznia. (AW.) Dziś odbędzie się dalszy ciąg posiedzenia ogólnopolskiego syndykatu żelaznego. Na porządku dziennym znajdują się sprawy organizacyjne, których nie zdołano załatwić na poprzednim posiedzeniu w Katowicach. W Warszawie rozpoczął swe czynności oddział warszawski syndykatu.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

DENTYSTA 463n
PROF. DR. TEODOR BOHOSIEWICZ
ordynuje od 11-1 i 3-5 Pasaż Mikolascha
schody I. 2 p. (wejście na schody wewnątrz Pasażu).

Nekrologia.

Inż. Władysław Gadomski
em. dyrektor Dep. b. Ministerstwa
Poczt i Telegr. Kawaler „Orderu
komandorskiego „Polonia Resti-
tuta” b. Prezes Pol. Akc. Sp.
telefonicznej.

po krótkich a ciężkich cierpieniach,
zasnął w Panu dnia 17-go stycznia
1926 r., przeżywszy lat 64.

Na obrzęd pogrzebowy, który od-
będzie się we wtorek dnia 19-go sty-
cznia 1926 r., o godz. 2-jej popoł-
dniu z domu przedpogrzebowego
(ul. Kochanowskiego I. 94) na cme-
tarz Łyczakowski, zapraszają Kre-
wnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego
w smutku pogrążeni

Żona, synowie i rodzina.

Nabożeństwo żałobne opra-
wione zostanie w środę dnia 20-go sty-
cznia 1926 r., o godz. 9-jej rano w ko-
ściele OO. Bernardynów. 466

Polityczne fałszerstwo banknotów.

(Korespondencja własna).

Budapeszt w styczniu.

Stolica korony św. Stefana figuruje od dziesięciu dni w depeszach całej prasy wszechświatowej na pierwszym miejscu. Budapeszt sam przeżywa dni wielkiego podniecenia i trwogi. Sprawa fałszowania banknotów frankowych przybiera z dnia na dzień coraz większe rozmiary i niewiadomo, czym się zakończy. Dotychczasowe wyniki śledztwa niezbyt stwierdzają, że do fałszowania banknotów państw obcych niekiedy się grupa kierowników organizacji monarchicznych w nadziei uzyskania z pomocą zdobytych w ten sposób funduszy środków dla dokonania przewrotu monarchistycznego w kraju. Korzystali oni z daleko idącej pomocy i protekcji wybitnych przedstawicieli władzy państwowej. Po ich stronie był naczelnik policji w Budapeszcie p. Nadossy, agenci ich otrzymywali paszporty dyplomatyczne i mogli przewozić fałszywe banknoty w walizkach pieczętowanych w min. spr. zagranicznych.

Pomimo to całe przedsięwzięcie pękło niemal na wstępie. Fałszywe tysiącfrankówki zostały zdemaskowane natychmiast po ukazaniu się ich w Holandji w końcu ubiegłego lata. A jeżeli książę Windischgrätz i jego towarzysze o tem nie wiedzieli, to tylko przez zbieg okoliczności: pierwszy fałszywy banknot trafił do rąk bogatego kupca holenderskiego, który, nie robiąc hałasu, zwrócił się do policji o śledztwo. Budapeszteński fałszerze wnosili stąd, że zbyt banknotów idzie dobrze i wysyłałi nowe porcje swojej produkcji. Ogółem wydrukowano 25 milionów franków. Jeżeli zważyć, że, jak oświadczył ks. Windischgrätz pieniądze te były przeznaczone na stworzenie wielkich Węgier, to trzeba przyznać, że była to suma niewielka, a na dokonanie przewrotu napewno nie wystarczająca. Oczywiście ks. Windischgrätz i jego współmyśliciele o „zwiększeniu” swoich kapitałów, ale w każdym razie widać z tego, że środków finansowych poważniejszych monarchiści węgierscy nie posiadają.

Aż do ostatnich czasów fałszerze pieniądze werbowali się zazwyczaj z pośród typów kryminalnych i mieli na celu wyłącznie swoje osobiste wzbogacenie się. Rządy karały zawsze surowo za ten rodzaj fałszerstwa. Zdarzało się, co prawda w dawnych czasach, że np. kurfuerst saski August i jego syn Jan Jerzy fabrykowali potajemnie z pomocą szarlatana Leonarda Turnoisera fałszywe pieniądze, podobno również i Karol VII. francuski puszczał w obieg fałszywe banknoty. Ale wszystko to są czasy bardzo dawne.

Po za tymi ukoronowanymi fałszerzami banknotów aż do czasów wojny polityczne fałszowanie pieniędzy nie istniało. Natomiast w czasie wojny ten rodzaj fałszerstwa rozwinął się na szeroką skalę: był to jeden ze sposobów prowadzenia wojny. Podrabianie banknotów państw walujących odbywało się zazwyczaj w państwach neutralnych. Ten nowy genre zyskał wielkie powodzenie, a szczególnie jego rozwoju doznał się w Kominternie w interesach „wszechświatowego pożaru”.

Czarny obóz na Węgrzech poszedł śladami czerwonego cara w Rosji.

Któż są główne osoby działające w tej międzynarodowej aferze?

Przedewszystkiem pułkownik Janovics jeden z przywódców potężnego, korzystającego z poparcia rządu związku pn. „Budzące się Węgry”. Jest to zięć ministra wojny p. Csaky'ego, w ostatnich latach stał on na czele sekcji propagandy zagranicznej przy kancelarii adm. Horthy'ego.

Ten to właśnie wpływowy pułkownik stał na czele szajki fałszerzy i

został aresztowany w Hadze z paką tysiącfrankówek na sumę 10 milj. fr. Później złapano jeszcze parę takich przesyłek z Budapesztu do Haagi na imię p. Janovicsa. Wraz z nim zostali aresztowani pp. Marzowsky i Mancovics. Pierwszy z nich to typ, który w czasie uśmierzenia ruchu rewolucyjnego na Węgrzech zasłynął z okrucieństwa, wieszal, rozstrzeliwał i topił setki ludzi. Po zajęciu Budapesztu adm. Horthy zbliżył go do siebie. P. Mancovics to osoba mniej znana.

Pomimo, że już minęło dwa tygodnie od czasu aresztowania dostojnych fałszerzy, policja budapeszteńska wciąż szuka samej fabryki, trafiając wciąż na jej ślad w instytucie kartograficznym. Dopiero pod presją emisariuszów rządów holenderskiego i francuskiego śledztwo ruszyło zważając naprzód, zabrano się do samego

ks. Windischgrätz i jego lokaja Kovácsa, który już raz odegrał rolę w historii, dając swój paszport zmarłemu królowi Karolowi w czasie jego ekspedycji do Węgier.

Zbawcy ojczyzny, bo w takiej roli występował ks. Windischgrätz, fałszyli swoje sprawy osobiste z przyszłością królestwa węgierskiego. Cała ich sprawa dowodzi, że szerokie masy społeczeństwa węgierskiego były jednak zdala od „budzących się Węgier” i od losów arcyks. Albrechta.

Gdyby nie ta obecność, ks. Windischgrätz nie musiałby wraz ze swymi pomocnikami trudnić się patriotyzmem fałszerstwem, w którym „kryminał” i „polityka” przeplatają się w dziwnie esy floresy, rzucające ponure światło na obóz, usiłujący po wielkiej wojnie wrócić do władzy i panowania.

A. B.

„IWONKA I GWIAZDY”

JULJUSZA GERMANA

DALSZA CZĘŚĆ HISTORII DUSZY DZIEWCZĘCEJ.

Druk tej powieści będącej kontynuacją niezwykłych przygód dzielnej Iwonki,

ZNANEJ Z POWIEŚCI I FILMU
KTÓRY OBIEGŁ CAŁĄ POLSKĘ

ROZPOCZYNAMY

W SŁOWIE POLSKIM 1-go LUTEGO.

Zasady i interesy.

(Pouczająca polemika na marginesie reformy rolnej).

Jednym z najzarliwszych przeciwników reformy rolnej w ogóle a uchwalonej już ustawy w szczególności, jest — jak wiadomo — senator Jan Stecki, ziemianin dosyć świeżej daty, członek klubu p. Dubanowicza. W „Warszawiance”, organie walki z reformą rolną, zabiera p. senator często głos, usiłując dowieść szkodliwości reformy rolnej dla państwa, ostatnio zaś próbuje w temże piśmie pognębić w osobie pośła Staniszkisa Związek Ludowo-Narodowy, który ustawę uchwaloną popierał.

P. Stecki oświadcza: „Musi nadejść chwila, kiedy w tej sprawie stronnictwa polityczne, stając przed wyborcami, będą zniewolone sięgać do zasad” a mianowicie „będą zniewolone zdać sprawę nie tylko ze swoich zysków taktycznych, lecz ze stosunku swego do zagadnienia produkcji oraz własności, a wtedy okaże się, że ZLN. nie miał wcale żadnej zasady”.

To poruszenie kwestji zasad ZLN., skłoniło red. Z. Wasilewskiego do niezwykłej interesującej i pouczającej polemiki z p. Steckim, w ostatnim (3-cim) zeszyście „Myśli Narodowej”.

Red. Wasilewskiemu zarzut braku zasad postawiony przez sen. Steckiego Związkowi Lud.-Narodowemu, wydaje się niesprawiedliwą popełnioną w podnieceniu. O tem podnieceniu świadczy insynuacja, że Związek działał niesamodzielnie, lecz pod batutą p. Witosa tudzież wołanie o pomstę do ziemian a wreszcie przeklinanie Związku w formie przepowiadania mu rychłego zgonu.

Pozycja sen. Steckiego jest słaba, tem słabsza, że okopał się w szajcie świeżym, niezbyt zrębnym z intere-

sami ziemiańskimi, jego młodzi przyjaciele, którym patronuje, jeszcze w r. 1919 mieli za złe Związkowi Lud.-Narodowemu, że zbyt się liczy z interesami ziemianstwa. O zasadach w tych warunkach trzeba mówić ogólnie.

Red. Wasilewski przypomina, że Z. L. N., nie jest zresztą stronnictwem agrarnym, nie znającym innych zasad, prócz produkcji i własności i przypomina p. Steckiemu, że Związek, z którym — jak sam wyznaje — łączy go szereg lat pracy, odziedziczył po założycielach, po nim samym zresztą, jako publicyście ruchu demokratyczno-narodowego, jeszcze inne zasady, ogólniejsze i tym wiernie służy.

I teraz przypomina red. Wasilewski niezmiernie ciekawe ustępy z dawniejszych poglądów p. Steckiego. P. Stecki który zarzuca Związkowi brak zasad i oportunizm, niegdyś, gdy ani on, ani p. Dubanowicz nie byli jeszcze ziemianami, rozumiał, że są naczelną zasadą narodowe, którym inne należy podporządkowywać. W r. 1897, pisząc w „Głosie” o środkach naprawy gminy wiejskiej, uważał, że zaradzić zanikowi życia w gminie może „dopiero hasło podporządkowania interesom ludu interesów wszystkich naszych warstw społecznych”. „Dziś — mówił on — czas byłby rozwinąć to hasło w praktyce, bo ani wątpić, że stało się już dogmatem szczerzej i goręcej wiary poważnego odłamku młodej inteligencji”.

„Wyobraźcielem żywej energii społecznej — pisał wówczas p. Stecki — staje się lud, on to, nie zaś klasy inteligentne, jest dźwignią życia narodowego, jego domowe ogniska są kuźnią losów narodowych. Warstwy pań-

skie spełniają rolę regulatora i przetwórcy dopływającej z łona ludu energii, regulatora niezawsze sprawiedliwego, przetwórcy nie zawsze samienego.

Roczniki „Głosu” z lat 1897—1899 przepełnione są artykułami obecnych senatorów Steckiego i Koskowskiego, uzasadniającymi konieczność zajęcia się położeniem ludu, jako podstawy życia narodowego. Gdy jeden z ziemian odradzał wówczas (w broszurze) parcelacji, ponieważ „niszczy ona kapitał pracy pokoleń, nagromadzony przez wieki”, to p. Stecki mu odpowiedział, że „tylko jednak wieków pracowały i pokolenia chłopstwa, znojne zaś ich wysiłki zapewniły im stanowisko poważnej siły społecznej, podczas gdy stanowisko szlachty podobne jest do rezydentów lub ludzi, żyjących z dobroczynności społecznej”.

Red. Wasilewski zastrzega się oczywiście, że przytaczaniem ówczesnych poglądów p. Steckiego, nie zamierza w łatwy sposób chwycić go w pułapkę sprzeczności. Poglądy bowiem może ktoś zmieniać z całym przekonaniem. Nie to jest złe, że teraz myśli inaczej, lecz że innym tej przeszłości nie pamięta i poczytuje za oportunizm, iż wyznają konsekwentnie zasady, uznane niegdyś przez niego samego za podstawowe.

P. Stecki straszy, że wyborcy pójdą za reprezentantami ludu, nie za Związkiem. Być może, ale Związek to znieś, bo pamięta zasadę: „lud jest dźwignią życia narodowego”. Związek jest ludowy, dlatego że jest narodowy.

Stanowisko p. Steckiego nie jest narodowym przez to, że jest stanowym; nie jest też chrześcijańskim, skoro pozwala na niesprawiedliwość i pomstowanie. Od lat trzydziestu, tj. od czasu, gdy p. Stecki artykuły swoje w „Głosie” pisywał, nie zaszło nic takiego, co by mogło pogląd nasz ówczesny na znaczenie ludu zmienić. Owszem, ówczesne hasło, pozbawione już dzisiaj cienia chłopomanstwa, rozwinęło się w pogląd socjologiczny na naturę kultury narodowej, czerpiącej główne tworzywo psychiczne z kapitału ludowego.

Polityk obozowy i maż stanu nie może być twórcą narodowym historycznym, jeżeli pod spodem swego programu praktycznego nie ma jakiegoś systemu filozoficznego, któryby go orientował, co ma robić z kulturą swego narodu. Ze stanowiska osobistego lub interesów jakiejś grupki parlamentarnej, rozglądające się za oparciem wyborczym, zrozumiałe są ambicje doraźnych zwycięstw w byle jakim kierunku, aby tylko wywiązać się z zobowiązań w byle czym interesie. Zrozumiała jest też mściwa złość, gdy kampania się nie uda. Ale zapamiętałość nie powinna iść zbyt daleko, jeśli pod programem klubowym istnieje wspomniany wyżej systemat, albo inaczej: jeśli pod polityką istnieje sumienie narodowe, do którego zawsze czas uciec się po poradę i opamiętanie.

Dziela rak ludzkich, zwłaszcza składowe w parlamencie dzisiejszym, nie są doskonałe. A powtóre — nie sam Związek Ludowo - Narodowy ustawę rolną układał. Skądże więc, nawet ze swego stanowiska można całą odpowiedzialność za szczegóły zwać na Związek Ludowo - Narodowy. W każdym razie — zwłaszcza, jeśli idzie o społeczne aspiracje — aktu — najmniej mają prawa do czynienia tego politycy, głoszący — jeszcze w roku 1897 — że „wyobraźcielem żywej energii społecznej staje się lud”.

Nekrologia.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za spokój duszy śp. X. Arcybiskupa

JÓZEFA BILCZEWSKIEGO

odbędzie się dnia 20 stycznia o godz. 8½ w Bazylice Metropolitalnej obrządku łac., na które P. T. Duchownictwo i Wiernych zaprasza

Archidiecezjalny Związek XX. Katechetów

Miedzy tronem, polityką i miłością.

(Korespondencja własna).

Bukareszt, w styczniu.

Bukareszt niebył jakiej sensacji dostarczył światu. Jeden z tak już nielicznych domów królewskich w Europie, które w dobie obecnej wiedzą żywot cichy i unikający rozgłosu, stał się terenem sporu między królem, — ojcem i synem — następcą tronu. Konflikt zakończył się rezygnacją ks. Karola z praw do tronu, z godności członka rodziny królewskiej i dobrowolnym 10-letnim wygnaniem; po upływie tego okresu nawet pozwolenie na powrót do Rumunii p. Skarlata Monastireanu, przemysłowca (takie nazwisko i taki zawód wybrał sobie b. następca tronu) zależeć będzie od specjalnego królewskiego upoważnienia. Ziszczenie się marzenia o szczęściu — związek z żoną oficera rumuńskiego, p. Lupescu — oto co Karol nabywa za tak wysoką cenę.

Nie pierwszy to raz Karol dał temat prasie gwałtownym swym postępowaniom. W roku 1918, gdy Rumunia zajęta była przez nieprzyjacielskie wojska, ówczesny następca tronu uciekał nagle z piękną panną Lambrino do Odessy i tam biegał z nią ślub. Już wówczas go ród był zrezygnować ze swych praw do tronu. Lecz z upływem czasu, uczucie osłabło, mimo że narodził się syn. Królowa Maria, osoba o silnej bardzo woli, zwyciężyła. Małżeństwo zostało uznane za niebyłe i Karol opuścił swą żonę, by wnet potem zawrzeć małżeństwo „dynastyczne” z księżniczką grecką Heleną, córką króla Konstantyna, siostrzenicą Wilhelma II. Z małżeństwa tego narodził mu się syn Michał, obecny — po rezygnacji ojca — 4-letni następca tronu.

I na terenie polityki Karol był gwałtowny, zmienny, nie stawiał sobie konkretnych celów, nie znośił oporu. Uważał, że zbyt małe ma pole działania. — Głęboko zwłaszcza dotknął go fakt, że nie powierzono mu regencji na czas dłuższego wyjazdu pary królewskiej. W związku z tem zniechęcił potężnego premiera Bratianu i zbliżył się do opozycji, zwłaszcza do jednego z jej przywódców, posła prof. Jorgi, z którym dotąd pozostał w bliskim kontakcie.

Poglądy polityczne b. księcia były dość zagmatwane i niejasne. Był demokratą i ceniał tradycję, miał sympatie do faszystów i chciał się oprzeć na chłopach. Mówił o walce z korupcją i o twardej ręce, trzymającej cugle władzy. — Aż wybuchł nowy romans, tym razem z jasnowłosą p. Lupescu. Zakochani widywali się często potajemnie. Wreszcie Karol ze swą kochanką wyjechał, najpierw do Paryża i Wenecji, wreszcie do Mediolanu. Równało się to opuszczeniu kraju i rodziny. — Rodzice w ślad za synem wysłali marszałka dworu. Rozpoczęły się pertraktacje. Karol zagroził rezygnacją. Została przyjeta przez rodzinę królewską i potwierdzona przez parlament. Wpływ Bratianu zaważył tu z pewnością.

Karol pragnie jaknajprędzej poślubić p. Lupescu. Czy będzie mógł powrócić do życia politycznego, nie wiadomo. Jest rzeczą znamionną, że prof. Jorga obecnie bawi w Paryżu.

+ Nlema fraka... Pewien socjalistyczny poseł w parlamencie francuskim otrzymał wspomniane zaproszenie na obiad, wydany przez polityczną misję sowiecką z okazji objęcia urzędu przez nowego przedstawiciela bolszewickiego. Na zaproszeniu była uwaga: Strój obowiązujący — frak. T. Britaine zaproszenie zwrócił z doniesieniem: T. Britaine, przedstawiciel robotniczego okręgu Moneo le Mins nlema fraka, w którymby mógł przyjść na obiad, wydany przez „przedstawicieli” rosyjskich robotników i włóciarzy.

Kwestja robotnicza wczoraj i dziś.

II. POŁOŻENIE ROBOTNIKA EUROPEJSKIEGO W OKRESIE UBIEGŁYM

W miarę jak się organizował industrializm europejski, coraz bardziej się stawała konieczna obrona robotnika. Obrona ta była konieczną nie tylko z punktu widzenia interesów robotnika: zainteresowane tu było społeczeństwo, jako całość.

Industrializm nowoczesny był systemem gospodar. pod pewnymi względami bardziej bezlitośnym od niewolnictwa. Gdyby nie znalazł hamulca, wynikiem jego musiałoby być zniszczenie ludności fizycznej i rozkład jej moralny. Zaprzęgał on do pracy ojca, matkę, dzieci, do pracy nadmiernej, opłacanej tak, że to wystarczało na zaspokojenie tylko najniższych potrzeb, lekceważąc warunki zdrowotne i bezpieczeństwo życia robotników, wyrzucając na bruk, skazując na śmierć głodową tych, którzy się stali niezdolnymi do pracy.

Pamiętam wrażenie, jakie wywarła na mnie rozmowa, prowadzona przed dwudziestu z górą laty w wagonie kolejowym z pewnym wielkim przemysłowcem europejskim.

— Fabryk — mówił on — nie powinno się zakładać w wielkich miastach. Trzeba tworzyć odrębne, izolowane ośrodki przemysłowe. Robotnik fabryczny żyje w takich warunkach, że najdalej w trzecim pokoleniu syn jego musi zostać złodziejem, a córka prostytutką. Otóż trzeba ich izolować, żeby nie mieli sposobności do przestępstwa.

Ten pogląd na rolę społeczną wielkiego przemysłu, wypowiadany przez wielkiego przemysłowca, cyniczny w swej szczerości, był najlepszym dowodem, że ludność robotnicza musi się bronić, jeżeli nie chce zginąć.

Obrona została zorganizowana z wielkim skutkiem.

W klasycznym kraju wielkiego przemysłu, mającym już dość dawną tradycję przemysłową, obronę tę podjęły związki zawodowe robotników (Trade Unions), na kontynencie zaś znalazła się ona zrazu wyłącznie w rękach partji socjalistycznych, które, czuwając od hasła rewolucji społecznej, coraz bardziej tę rewolucję odsuwały na drugi plan, na pierwszym zaś poprowadziły walkę o bieżące interesy robotnika. W następstwie obok nich stanęły, współzawodnicząc z nimi, partie robotnicze chrześcijańskie i narodowe, które często nawet skuteczniej od socjalistycznych, jak np. stronnictwo katolickie w Belgji, osiągały lub przeprowadzały ustawodawstwo, broniące robotnika.

Wynikiem tej walki było przede wszystkim zwiększenie płac, zmniejszenie ilości godzin pracy, ochrona kobiet i dzieci, przepisy o higienie pracy i warunkach bezpieczeństwa w fabrykach, ubezpieczenia robotników od kalectwa i na starość.

Kwitnący przemysł europejski dawał ogromne zyski. Tendencją kapitału było zagarniać te zyski w całości kosztem niszczenia fizycznego i moralnego licznej warstwy ludności. Sprawiedliwość wymagała, żeby odpowiednia część tych zysków odciągnięta została do warstwy robotniczej, współpracującej w tym rozkwicie gospodarczym. I tego wymagało dobro społeczne, interes narodu, ażeby te warstwy ochronić od niszczenia i rozkładu.

Ostatnie pięćdziesiąt lat było wielkim świętem przemysłu europejskiego. Stał się on źródłem takich zysków, że i kapitały rosły szybko, i zbytek sfer kapitalistycznych dochodził do niebywałych rozmiarów, i robotnikowi wcale nieźle, coraz lepiej się dawało.

W wielu krajach położenie robotnika tak się poprawiło, że można było mówić o dobrobycie warstwy robotniczej. Wkońcu zaczęła sobie zdobywać grunt zasada ośmiodzinnej dnia pracy, co już było komfortem, o jakim wielu z nas, pracowników umysłowych, nie może marzyć. Ale dlaczego nie? Jeżeli stan przemysłu w Europie, zyski z niego osiągane na ten komfort pozwalały — dlaczego go sobie odmawiać?.. A rozkwit przemysłu w Europie zdawał

się świadczyć, że można będzie sobie pozwolić na więcej.

Rynki dla wyrobów europejskich rosły, jak na drożdżach, konsumenci ich mnożyli się, jak grzyby po deszczu. Kraje europejskie, coraz bogatsze i ludniejsze, same były wielkimi rynkami; puste obszary oceanowe zaludniały się szybko i szybko mnożyli się na nich konsumenci wytworów przemysłu europejskiego, wysyłający wzamian do Europy swe zboże: kraje innych cywilizacji, stare, najludniejsze w świecie kraje azjatyckie, oraz obszary barbarzyńskie, jak Afryka, coraz więcej smakowały w wyrobach europejskich, coraz więcej ich potrzebowały, a Europa coraz więcej brała od nich cennych surowców.

W tych warunkach jakże tu było przewidywać kres rozrostu przemysłowego Europy?..

Wystarczyło tylko patrzeć na wzrost ludności na pustych lub słabo zaludnionych obszarach zamorskich i przyspieszać go przez emigrację z Europy; wystarczyło europeizować cywilizowanych po swojemu Azjatów, oraz barbarzyńskich lub dzikich mieszkańców Afryki, ażeby nabierali coraz więcej gustu do towarów europejskich.

Tak rozumowali kupcy, przemysłowcy i ekonomiści, praktycy i teoretycy kapitalizmu, a z nimi praktycy i teoretycy socjalizmu, którzy w poglądach na przyszłość przemysłu europejskiego od nich się nie różnili.

Okazało się, że rozumowali fałszywie.

Szkoda, że sprawami gospodarczymi nie zajmowali się etnologowie. Co prawda, niewieleby to pewnie pomogło. Myślny tu mieli w Warszawie głównego w Polsce teoretyka socjalizmu i zarazem etnologa w osobie p. Ludwika Krzywickiego, a co ten człowiek niedoręczności nawygadywał i nawypisywał o przyszłości industrializmu!..

Okazało się, że na pustych obszarach, zaludnianych przez emigrację z Europy, rozwija się nie tylko rolnictwo, ale i przemysł. Stany Zjednoczone Ameryki oddawna już więcej wywożą wytworów przemysłu, niż ich wwożą do siebie. Poszły one ze swymi wyrobami na rynki całego świata i przysły na rynek europejski. Dziś są one głównym współzawodnikiem, zabijającym przemysł Europy.

Okazało się, że stare kraje azjatyckie, europeizując się, nabierają nie tylko gustu do towarów europejskich, ale i do produkowania po europejsku. Japonia, którą armaty statków amerykańskich zmusiły przed siedemdziesięciu laty do zapoznania się z cywilizacją europejską, dziś już należy do największych potęg przemysłowych świata, a wyroby jej skutecznie konkurują z europejskimi, nie tylko w Azji, ale już nawet w samej Europie.

Za Stanami Zjednoczonymi dziś idą w rozwoju przemysłowym Kanada, Australia, Południowa Afryka, nawet Brazylia i Argentyna.

W ślad Japonji zaczynała iść Indie i, co ważniejsze, Chiny, w których podczas wojny światowej zaczął się szybko rozwijać przemysł włókienniczy typu nowoczesnego, korzystając z tego, że przemysł europejski był nieczynny. Dalszemu jego rozwojowi sprzyjała hasła bojkotu towarów europejskich, tak sztucznie rzucone w roku ubiegłym. O Chinach dobrze jest zacząć myśleć inaczej, niż się myślało dotychczas. Jest to kraj, mający czterysta milionów ludności najpracowitszej na świecie, zdolnej, wydającej szybko robotnika ukwalifikowanego, biednej i odznaczającej się niskimi potrzebami materialnymi, niestychanie wytrzymałej fizycznie; kraj posiadający wszystkie surowce, a przede wszystkim węgiel, żelazo i bawełnę w ogromnej ilości; kraj, który już zaczyna mieć i swoich kapitalistów i swoich inżynierów... W fabrykach chińskich pracą idzie po kilkanaście godzin na dobę, pracują nawet dziesięcioletnie dzieci, a gdy maszyna zabija dziecko, jedyn-

ym kłopotem fabryki jest uprzatnąć i postawić inne. Ohy Europa nie zaczęła wkrótce chodzić w chińskich koszulach, które mogą być o połowę tańsze od miejscowych!

Te, nieprzewidziane wyniki zetknięcia się krajów zamorskich z Europą, sprawiają, że święto przemysłu europejskiego już się skończyło. Europa w zetknięciu z innymi częściami świata cofa się na całej linii, i politycznie, i gospodarczo. Upada przede wszystkim przemysł. Czy wobec powyższych przyczyn tego upadku można mówić o przemijającym kryzysie? Nie, to jest upadek, z którego nasza część świata już się nie podźwignie. Kwestja tylko — jak szybko katastrofa będzie się posuwała naprzód.

W zeszłorocznym roczniku statystycznym angielskim, „The Statesman's Year-Book”, nie ma informacji o przemysle angielskim: rozdział „Manufacture”, który tam figurował corocznie, znikł zupełnie.

Może redakcja dobrze zrobiła, że nie podała cyfr, któreby mogły podciąć wiarę w przyszłość Anglii. Ale co zrobi w następnym roczniku, wobec tego, że cyfry za rok 1925 będą znacznie gorsze?..

Ostatnie wiadomości z Niemiec mówią, że banki wycofują kredyty, udzielane przemysłowi, obawiając się strat wobec licznych bankructw, wycofują tak szybko, że aż się stopa dyskontu obniżyła.

Liczba bezrobotnych rośnie z zatrważającą szybkością. I w Anglii, i w Niemczech mają ich już po dwa miliony, jeżeli nie więcej. Jutro będzie napewno więcej.

Roman Dmowski.

Herbata RIEDLA

Groźba zamknięcia

szkół przem. uzupełniających.

Odbył się we Lwowie Zjazd nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających (tzw. terminatorów) z całego okręgu kuratorium lwowskiego (168 delegatów). Przewodził inż. Kozłowski, sprawę plac referował dyr. F. Lewicki. Po referacie i obszernej dyskusji uchwalono szereg rezolucji, skierowanych do Min. WR. i OP.

Nauczycielstwo szkół dokształcających jest przygotowane do poniesienia ofiar, związanych z ogólną redukcją plac na zasadach, określonych ustawą z 22 grudnia, domaga się jednak:

1. Anulowania reskryptu min. z 10 grudnia 1925 (w którym są pewne sprzeczności z ustawami).

2. Polecenie wypłacania nauczycielom szk. dokszt. nadal wynagrodzenia na podstawie ustawy uposaż. z 9 października 1923.

3. Polecenie wypłaty różnicy wynagrodzenia, ściągniętej 1 stycznia.

4. Domaga się pismnego zawierania umów między kuratorium a nauczycielstwem szk. dokszt. na zasadach unormowanych rozporządzeniami.

Zjazd domaga się szczegółowego rozporządzenia, któreby w sposób jasny przedstawiło prawa i obowiązki tychże nauczycieli, wreszcie zwraca się do Ministerstwa, aby przedstawione postulaty traktowało jako nagłe, gdyż nauczycielstwo dalszą swoją pracę w szkołach dokształcających uzależnia od zrealizowania swych postulatów w terminie do końca lutego 1926.

Nadmieniamy, że część kosztów utrzymania tych szkół ponoszą gminy, a część znacznie większą państwo. Sprawa niezawodnie się przeciąga, a w każdym razie załatwienie jej będzie uzależnione od koniunktury finansowych państwa — wobec czego nie jest wykluczone zamknięcie tych szkół z dniem 1 marca. Byłaby to dla rozwoju oświaty wśród rzeszy reko-

(kr.)

List ze Stanisławowa.

Stanisławów, 17 stycznia.

Z ulicejskiej prasy. Organ ruskiego włościanstwa „Seljański Prapor” nowy numer poświęca całkowicie zjazdowi „Ukraińskiego Narodnego Sojuza”, który ma odbyć się 30 bm. w Stanisławowie. Znajdujemy w nim dużo materiału informacyjnego o organizacji U. N. S., a odezwa z kilkudziesięcioma podpisanymi samych prawie chłopów, każe wierzyć, że nowe stronnictwo znalazło we wsi ruskiej grunt mocny i podatny.

Z Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich. 12 bm. odbyło się plenarne zebranie członków miejscowego koła TNSW. Na porządku dziennym było sprawozdanie przewodniczącego koła prof. Isakiewicza, który w wyczerpującym referacie zdał sprawę z akcji Zarządu Głównego i Okręgowego T. N. S. W. w kwestji aktualnych zarządzeń oszczędnościowych Min. W. R. i O. P. w stosunku do nauczycieli. W dłuższej i gorącej dyskusji, jaka po referacie przewodniczącego się rozwinęła, brali udział pp. ks. dr. Janicki, dyr. Drabik, prof. Isakiewicz, Goldblatt, Jordan i Zieliński. Mimo głębokiej świadomości, że nauczycielstwo szkół średnich najbardziej odczuło akcje oszczędnościową, wszyscy (za jednym wyjątkiem) zaznaczając tę specjalną krzywdę wyrządzoną nauczycielstwu, podkreślali z naciskiem, że nauczycielstwu nie wolno rezygnować z tych wszystkich szczytnych zadań pracy ideowej i kulturalnej, jakie nań stanowisko nakłada; podkreślając konieczność pilnowania interesów zawodowych zaznaczono, że mimo wszystko praca ideowa dla dobra społeczeństwa winna stać na pierwszym planie w programie Towarzystwa. Dlatego też nie uchwalono żadnych rezolucji grożących usunięciem się członków TNSW. z wszelkiej pracy społecznej i kulturalnej. Zebranie obełane było bardzo licznie.

Z Rady miejskiej. Od tygodnia obraduje komisja finansowo-budżetowa Rady miejskiej m. Stanisławowa. Radni więc mają pracy dość, a to tembardziej że i na Stanisławowie akcja oszczędnościowa odbiła się bardzo dotkliwie. Cyfry najlepiej zilustrują fakty czyny stan rzeczy. Z cyfry 2.540.000 zł. budżetu zeszłorocznego, budżet tego roczny spadł w projekcie magistratu do cyfry 1.850.521 zł., co daje dostateczną miarę wysiłków, na jakie musi się zdobyć magistrat, aby koniec z końcem związać i nie oglądać się na ratunek rządu.

Budowa kościoła na „Górcie”. Sprawa budowy nowego kościoła na przedmieściu Górka wychodzi wreszcie z fazy przedwstępnych przygotowań. W dniach od 1—10 stycznia urządzono wystawę projektów na budowę kościoła w sali Rady powiatowej. Z pośród tych projektów uzyskał pierwszą nagrodę projekt inż. Stanisława Treli, który został następnie odlany w gipsie i umieszczony również na wystawie. Głos ma teraz tylko komitet budowy, który, spodziewać się należy, przystąpi w jak najszybszym czasie do budowy świątyni.

Zebranie polityczne Narodowej Organizacji Kobiet z udziałem p. senatorki Szubekówny odbędzie się we wtorek 19 bm. o godz. 6 wiecz. w sali rady powiatowej.

Walne Zebranie Polskiego Twa Politechnicznego odbędzie się 21 bm. o godzinie 17:30 w dyrekcji kolei państwowych.

Kongres włościan ruskich odbędzie się dnia 30. stycznia o godzinie 10 rano w sali Sokoła polskiego w Stanisławowie, a nie jak przez omyłkę podaliśmy 31 stycznia.

Salezyja odwiedziła w sobotę nasze miasto. Po 2-dniowym dokuczliwym wichrze jest ona do pewnego stopnia ulga, co prawda dość problematyczna dla tych, którzy godzinami wyczekiwali muszą na dworcu na spałniające się pociągi.

Niebieski ptak. Jest nim niejaki p. J. Rosonin, uciekinier z Rosji, który ani siał ani orał, a jednak zebrał dość

obfity plon w postaci dwóch samochodów, luksusowego mieszkania na ul. Lipowej i co smutniejsze potrafił nawiązać ściślejsze węzły z niektórymi domami polskimi. Z wędrownego handlarza przedzierzgał się rychło we współwłaściciela firmy „Bławat”, a na wet zdołał pozyskać zaufanie zarządu dóbr hr. Potockiego, skoro został generalnym plenipotentem. Ta szybka karijera skończyła się jednak rychło. Wyszły na wierzch jakieś poważniejsze przestępstwa, zainteresowała się nimi policja i aresztowała go. Naturę przestępstw p. J. I. pokrywa na razie tajemnica urzędowa.

Nieostrożność. W nocy z wtorku na środek kilkunastu nieletnich włóczęgów od lat 14—17, urządziło sobie nocleg w jednej z komór do wypalania cegieł w cegielni Kaswinera przy ul. Zosina Wola. Dla większej wygody przynieśli ze sobą trochę słomy. Nad ranem jeden z nich, niejaki Smurecki, nieostrożnie obchodząc się z zapalkami, zapalił słomę i płomienie momentalnie ogarnęły śpiących towarzyszy. Sprawca w tej chwili wyskoczył z komory, reszta jednak uległa poparzeniom. Poparzonych ciężko na całym ciele, odstawiono do szpitala powszechnego.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 19. stycznia.

TEATR WIELKI.

Wtorek 19. bm. „Nietoperz”.
Środa, 20. bm. „Złota rękawiczka”.
Czwartek, 21. bm. „Nietoperz”.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 19. bm. „Świerszcz za kominem”.
Przedstawienie na cel dobroczynny.
Środa, 20. bm. „Marietta”.
Czwartek, 21. bm. „Medalion Prababki”.
Premiera.

Początek przedstawień punktualnie o g. 7.30 wieczorem.

TEATR MAŁY.

Wtorek, środa, czwartek „Hau-Hau”.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Dzieduszyckich, 1. Wystawa Cechu Artystów Plastyków „Jednoróg”.

— Teatr Wielki powtarza dziś grana z niezwykłym powodzeniem efektowną operę komijną Straussa „Nietoperz”. W dzisiejszym przedstawieniu popisową rolę Adeli, pokojówki, grać będzie, po powrocie do zdrowia, ulubienica lwowskiej publiczności p. Maria Korabianka.

— Teatr Nowości daje dziś jedno z ostatnich wieczorowych przedstawień nastrojowej sztuki Dickensa „Świerszcz za kominem”. Przedstawienie to odbędzie się na cel dobroczynny.

W czwartek ukaże się premiera lekkiej, nadzwyczaj wesołej komedii Stanisława Warskiego, lwowianina, p. t. „Medalion Prababki”. Próby z tej komedii wykazały duże walory sceniczne, oraz ujmujący humor tego utworu.

— „Zygryd”, wspaniały dramat muzyczny Ryszarda Wagnera, druga część wielkiej trylogii Wagnerowskiej „Pierścień Nibelunga”, nie inscenizowany w Lwowie o blisko 15 lat, ukaże się po raz pierwszy w sobotę bieżącego tygodnia na scenie Teatru Wielkiego, w pierwszorzędnej, doborowej obsadzie artystycznej, z udziałem Marcellego Sowińskiego, pod kierownictwem muzycznym p. Milana Zuny. Pracowni ma laskie przygotowania pod kierownictwem art. malarza p. Bałki nową świątynią wystawę.

— „Hau-Hau”. Nowa sztuka, która gra obecnie Teatr Mały, w krótkim czasie zdobyła sobie dużo sympatii wśród bywalców teatralnych i cieszyć się będzie znowu znacznym powodzeniem, do czego w dużej mierze przyczyni się również doskonała gra naszych artystów pp. Lezińskiej, Polleskiej, dyr. Czarnowskiego, Rydziera, Balcerzaka, Holskiego-Kowalskiego i in.

— Dziś, we wtorek, poraz ostatni, 4-ty program Semafora. Od jutra przez kilka dni wznowienie oryginalnych i dowcipnych „Lutek”, które po tryumfalnym objeździe po prowincji wyruszą za 6 dni w drugie większe tournée po całej Polsce. Po czterodniowych występach „Lutek” odbędzie się premiera 5-go programu, który stojąc pod znakiem ogólnokarnawałowej wesołości pod względem artystycznym jednak nie obniży dotychczasowego wysokiego poziomu Semafora. Bilety wczesniej do nabycia w składzie nut Seyfartha ul. Akademickiej.

=====

— Posiedzenie Wydziału Towarzystwa Opieki nad żołnierzem polskim odbędzie się we środę, 20. bm. o godz. 6 w salach wolewózkich.

— Towarzystwo Miłośników Historii Medycyny. Posiedzenie naukowe odbędzie się dziś, we wtorek, o godz. 6 wiecz. w raulicynie przy ul. Lindego. Program: prof. dr. Adam Bednarski: Historia okulistów w Polsce (z demonstracjami). Goście mile widziani.

— W Sokole II. odbędzie się w sobotę Opiatek o godz. 7.30 wiecz. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Tow. w godzinach wieczornych do czwartku.

— 63 rocznica powstania styczniowego. W piątek, 22. bm., jako w 63 rocznicę powstania styczniowego, urządzi garnizon lwowski uroczyste nabożeństwo o godz. 9 w kościele OO. Jezuitów, na które zaprasza reprezentantów władz cywilnych i stowarzyszeń, cechy ze sztandarami i roda-

ków. Po południu tego dnia odbędą się we wszystkich oddziałach wojskowych okolicznościowe pogadanki dla żołnierzy, połączone z śpiewem pieśni narodowych, deklamacjami i koncertami orkiestr. W czwartek, 21. bm., o godz. 18 urządzi Ogniska Podoficerów zawodowych załogi lwowskiej uroczysty wieczór w sali Gwiazdy przy ul. Franciszkańskiej 7. W programie a) przemówienie dr. Juna Rogowskiego „O powstaniu styczniowym”, b) śpiew chóru podoficerskiego, c) deklamacje, d) odegranie jedno-aktowego dramatu p. t. „Carscy hohaterowie” przez Koło dramatyczne Ogniska Podoficerskiego.

— Setna rocznica zgonu Stanisława Staszica. Celem uczczenia setnej rocznicy zgonu Stanisława Staszica, odbędzie się w niedzielę, 24. bm., we wszystkich oddziałach i zakładach wojskowych garnizonu lwowskiego pogadanki dla żołnierzy.

— Wykład w Ognisku Oficerów. W piątek, 22. bm., o godz. 17.30 odbędzie się w Ognisku Oficerów, przy ul. Fredry 1, wykład majora Jerzego Zaniewskiego p. t. „Problem współdziałania ogniwego broni”.

— Wydział Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstań z r. 1863/64. zawiadamia swoich członków, że w piątek, 22. bm., odbędzie się o godz. 9 uroczyste nabożeństwo z kazaniem w kościele OO. Jezuitów. Członkowie Towarzystwa zbierają się o godz. 8.45 w gmachu ul. Rutowskiego 10, skąd udadzą się gromadnie do kościoła. O godz. 5 popoł. tego dnia odbędzie się zwyczajne doroczne zgromadzenie Towarzystwa w lokalu Sodalicii Marijańskiej przy ul. Rutowskiego 1, II. p. Liczny udział członków Towarzystwa konieczny.

— Na poprawę waluty polskiej trafikanci okręgu, należącemu do Radziechowa, złożyli w naszej administracji 154 zł. a miało być: Tymburski Leon 1 zł., Grzymaliński Wili 3, Schwarzwald Arle 3, Kohl Berich 5, Nykon Jan 3, Barasch Meniche 5, Maciński Jan 1, Parli Kość 2, „Widnowa” Spółdzielnia 5, Stadnik Iwan 2, Michalik Stanisław 2, Knipfelberg Ignacy 2, Zuckerkanzi Nuchim 3, Maicher Apolonia 2, Schwarzwald Mozes 3, Saffkiewicz Ignacy 3, Sigal Izak 5, Sigal Rachel 5, Weitz Izak 1, Sobiecki Łukasz 1, Glanzberg Mendel 2, Kuszynski Jan 2, Gofński Julian 3, Ulan Jan 2, Lotocki Filip 2, Bilik Jan 1, Sigal Hinda 3, Góral Stanisław 2, Wolf Andrzej 3, Nawrocki Marian 3, Szeremeta Antoni 1, Toczek Walenty 2, Gawron Jan 5, Kulacz Michał 1, Wojciechowski Adam 3, Ordower Chaskiel 2, Rapaport Dawid 5, Nosalski Tadeusz 1, Gebler Abraham 5, Chanik Szwifra 5, Barach Hudza 5, Kusjanowicz Stefan 5, Sigal Mozes 2, Kostiuł Demko 3, Bortwin Izak 3, Bocz Oziar 1, Sigal Hersz 5, Taube Dina 5, Werber Sara 3, Szobec Jakób 2, Halpern Markus 2, Jakobsz Józef 2, Halpern Selamon 3, Chari Szymon 3 zł.

— Związek Ludowo-Narodowy Lwów-miasto zaprasza swych członków i sympatyków na wieczór w piątek, 22. b. m., o godz. 7, w lokalu przy ul. Pańskiej 11. p. Mówić będzie dr. Eustachy Gaberle na temat „Twórczość Reymonta i Żeromskiego a polska rzeczywistość”.

— Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie administracyjne dziś, we wtorek, o godz. 18 w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 5, z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie przewodniczącego, 2) prof. dr. St. Loria wykład p. t. Atomistyka współczesna, 3) Sprawozdanie sekretarza, skarbnika i komisji rewizyjnej, 4) Wybory, 5) Wnioski.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne. Na zebraniu tygodniowym we środę, 20. bm., wygłosi p. inż. Słowik referat p. t. „Istota przesilenia gospodarczego na tle powojennego ustawodawstwa”. Początek punktualnie o godz. 18, goście mile widziani.

— Chrześcijańska Demokracja. Z okazji pobytu we Lwowie senatora Adelfiana Przewodniczącego senackiej komisji finansowej, Zarząd Okręgowy Chrz. Dem. zaprasza członków i sympatyków na zebranie we wtorek, 19. bm., o 6 wieczorem w Cytelnii Katolickiej (ul. Piekarska 28. I. p.) ośmiogłosnym wysłuchaniem sprawozdania finansowego i politycznego państwa. Po przemówieniu senatora Adelfiana będzie dyskusja.

WIERSZEM.

Pochwała kryminału.

Posel Bryl, to hywalec, koneser nielada:
Z niejednego on pieca cudzy chleb [wyjada.

Lecz choć zna świat do gruntu, rzec [można do trzewi.
Najbardziej go zachwyca więzienie w [Bolszewji.

Na cześć tego więzienia nieje dziś pe- [lany:
Jaka tam jest wygoda, komfort nie- [słychany!

Wszędzie dobrze — najlepiej jednak [w kryminale.
Tak rzekł Bryl, — czemuż zatem nie [mieszka tam stale?

Gdyby osiadł w więzieniu, gdzieś koło [Tobolska
I on-by miał wygodę i Sejm nasz i [Polska...
Janek.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Georges: hr. Adam Potocki z Zatora, br. Hugo Walmann z Rudy Różanieckiej, Mieczysław Sachs z Abramowicz, Ludwik Neugebauer z Łodzi, Rudolf Schuster z Widynowa, Kalist Dembiński z Sanoka, dr. Aleksander Kopt z Krakowa, Bela Grosz z Bukaresztu, Robert Weiss z Wiednia, Samuel Reiss ze Stanisławowa, Jan Czarnocki z Warszawy, Ernst Hartman z Katowic, A. nastazy Ehrlich z Warszawy, Henryk Mandelort z Łodzi, Józef Sosnowski z Warszawy.

Hotel Krakowski: Józef Kapecki z Koziec, dr. Józef Reiner z Berlina, Arnold List z Wiednia, Markus i Sidonia Reif z Wiednia, Ksawery Ciechanowski z Warszawy, Franciszek Proshler z Monachium, Albert Leonhard Daisenberger z Monachium, Fryderyk Jan Marie Wirtz z Rzymu, Emilia Ryglorowa z Warszawy, J. Kozz z Opawy, Izak S. Mazur z Warszawy, Rajmund Grudziński z Lubar-Wolynia, Aleksander Łukaszk z Borysławia, Józef Stern z Wiednia, Marian Dymant z Warszawy, Henryk Steinsberger z Królewca, Rudolf Justel z Hostine, dr. Natan Milgram z Radziechowa.

— Ks. Andrzej Szeptycki obchodził wczoraj dwudziestopięciolecie swej działalności na stołcu metropolii halickiej. O godz. 10 rano odprawiona została u św. Jura arcybiskupia Msza św. przez wszystkich biskupów gr. kat. z delegatami duchowieństwa 3 gr. kat. diecezji małopolskich, poczem nastąpiła procesja z wszystkich ruskich cerkwi we Lwowie. O godz. 12:30 składali swemu arcybiskupowi życzenia delegaci towarzystw ruskich. W uroczystości wzięli też udział przedstawiciele duchowieństwa łacińskiego z ks. arcybiskupem Twardowskim na czele, oraz reprezentanci władz rządowych.

— Okręgowy Inspektorat Pracy we Lwowie zwraca uwagę pracodawców na obszarze województwa lwowskiego i tarnopolskiego, zatrudniających młodocianych pracowników w wieku od lat 15 do ukończonych lat 18 w zakładach przemysłowych, górniczych, hutniczych, w handlu, biurowości, komunikacji i przewozie, oraz w innych zakładach pracy, prowadzonych w sposób przemysłowy, iż wedle rozporządzenia ministerstwa pracy z 31 grudnia 1924 winni w czasie między 1 a 31 stycznia każdego roku sporządzać wykaz młodocianych i przesyłać do właściwego urzędu Inspekcji Pracy. Wykaz ma zawierać: numer porządkowy, nazwisko i imię, datę urodzenia, wyznanie, adres, datę przyłączenia do pracy, rodzaj zawartej umowy (terminator, uczeń, praktykant, pomocnik (świadectwo ukończenia szkoły, szkoły powszechnej, średniej lub zawodowej i ilość ukończonych kl. oraz nazwę i adres szkoły dokształcającej, do której uczęszcza młodociany.

— Ku pokrzepieniu. W sobotę był się tradycyjny opłatek słow chrześc. nar. naucz. szk. szczech-nych z udziałem przeszło 100 osób. Na strój był bardzo podniosły, przemówień pp. Nuzikowskiej, Szczurkiewi-

cza, lwifskiego, Elaikego oraz ks. kan. Sokołowskiego i insp. Kwiatkowskiego przebiegała serdeczna troska o los naszej ojczyzny. Mówcy zachęcali nauczycielstwo do wytrwania w twórczej, narodowej pracy, gdy zagrożą nam większe niebezpieczeństwo, niż nam się na ogół zdaje. Nie sztuka budzić niechęć, siłą rozgoryczenie, nienawiść, powodować groźny pomruk — ale sztuka budzić otuchę, moc wytrwania i wiarę w lepszą przyszłość. Podczas wieczoru chór mieszany Stowarzyszenia odśpiewał pod kierownictwem prof. Adamczaka szereg kolend a na zakończenie uroczystości członkowie kółka amatorskiego odegrali udatną okolicznościową satyrę na stosunki „redukcyjne” napisaną przez nauczyciela p. Humena. Nadmienić należy, że Koło lwowskie stowarzyszenia wykazuje bardzo intensywną działalność kulturalną. Zorganizowano świetny chór, a w toku organizacja orkiestry, kółko amatorskie dało kilka udatnych przedstawień. Najwięcej jednak położono nacisku na fachowe odczyty, których w tym roku było już kilkanaście.

— „Jasienka” układu Konopnickiej odegrała w niedzielę działwa szkoły ćwiczeń Zakładów im. Zofii Strzałkowskiej przy zapelnionej sali. Udział w przedstawieniu brały nawet dzieci z klasy pierwszej i wywijały się z ról ku ogólnemu zadowoleniu widzów, którzy mogli się przekonać jak szczerze i serdecznie pracuje nauczycielstwo Zakładu około wychowania ich pociech. Dochód z tego miłego i udatnego popisu przeznaczono na kolonję wakacyjną dla dziatwy ubogiej.

— **Oplatek Hallerczyków.** W salach Strzelnicy odbył się 16 bm tradycyjny oplatek Hallerczyków — członków Lw. Chorągwi. Do stołów zasiadło przeszło 100 osób. Wśród zaproszonych gości widzieliśmy przedstawicieli Duchowieństwa: ks. infułata Zajchowskiego, ks. kanonika Librowskiego w zastępstwie ks. arcybiskupa Twardowskiego, przedstawicieli władz: p. Wojewodę i p. Prezydenta miasta, przedstawicieli wojskowości z generałem Jędrzejewskim na czele, konsula francuskiego i mnóstwo najprzedniejszych obywateli naszego miasta. Niespodziankę zgotowała nam swym przybyciem p. senatorka Szebeko, wprowadzona przez księżnę Lubomirską. P. Senatorka w pięknej przemówieniu zaznaczyła, że poczuwała się do miłego obowiązku spędzić parę chwil w gronie hallerowskich żołnierzy, albowiem sama należy do Chorągwi wojsk Hallera w Warszawie. Po licznych przemówieniach i toastach tak zaproszonych gości, jak i przedstawicieli tutejszej Chorągwi, wznoszono okrzyki na cześć generała Hallera, na cześć Francji, wreszcie urządzono żywiołową owację generałowi Jędrzejewskiemu. Z pieśnią „Nie damy ziemi” przeszli goście do wielkiej sali, gdzie polecałem rozpocząć się wieczór taneczny, który dzięki ofiarnemu komitetowi pań i panów pod przewodnictwem p. Heleny Skoczylasowej, zasilili wydanie kase Związku Hallerczyków.

— **Z ruchu kolejowego.** Z dniem 20. stycznia wstrzymuje się na linii Lwów—Mizocz bieg pociągów mieszanych Nr. 5071 (odjazd z Mizocza 5.00) oraz Nr. 5080 (przyjazd do Mizocza 10.20).

— **Kto nie pojechał do Rosji.** Odnośnie do wczorajszej naszej depeszy pt. „Zachwyty p. Bryła i towarzyszy pad so-wieckimi więzieniami”, poseł Eisenstein prosi nas o sprostowanie, że ani on, ani też żaden z jego kolegów klubowych (Klub żydowski) do Rosji nie pojechał. Poseł prof. Kazimierz Bartel, prezes „Klubu Pracy” komunikuje nam, że wymieniony w depeszy sen. Gaszyński do Sowdepil wyjeżdżać nie miał zamiaru i nie wyjechał.

— **Pomysłowa kradzież pierścionków z wystawy jubilerskiej.** Post. Pawluk, podczas patrolowania nocnego na ul. Sykstuskiej został zawezwany przez strażnika Towarzystwa „Czuwaj” do sklepu H. Guttermanna przy tej ulicy pod nr. 14 położonego. Złodziej pozostawił na miejscu pręt żelazny w kształcie haczyka, którym po otwarciu żaluzji oraz

Propaganda pożyczki wewnętrznej.

Zebrań w Kongregacji kupieckiej.

W ub. piątek odbyło się walne zgromadzenie Kongregacji kupieckiej dla omówienia spraw związanych z pożyczką wewnętrzną na wzmocnienie podstaw emisyjnych Banku Polskiego. Zebranie zaszczylił swą obecnością p. wojewoda Garapich, serdecznie witany przez zgromadzonych.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego p. Sudhofa, przemawiał p. Wojewoda, a potem p. Jan Wasung i dr. Michalewski w obszerniejszych przemówieniach przedstawili cele pożyczki i korzyści, jakie płyną dla kupiectwa z podniesienia i stabilizacji

waluty polskiej, które da się uzyskać przez przeprowadzenie pożyczki wewnętrznej. W dyskusji zabierali głos pp. Maksymowicz, Skrzypek, dyrektor Grosman, Tarnawski, Wittek i inni.

Reasumując rezultaty dyskusji przewodniczący stwierdził, że Kongregacja kupiecka i jej członkowie w do-brze zrozumianym interesie kupiectwa wezmą wedle możliwości udział w subskrypcji, a ponadto użyje swoich znajomości i stosunków, ażeby swą klijentelę zachęcić również do wzięcia udziału w akcji samopomocy społecznej.

Z SALI SĄDOWEJ.

Dzieciobójstwo.

Wczoraj rozpoczęła się pierwsza tegoroczna kadencja sądu przysięgłych a na ławie zasiadła Lucja Milian, 21-letnia włościanka z pow. Gródeckiego, oskarżona o dzieciobójstwo. Oskarżona powiawszy w dniu 29. sierpnia u. r. nieślubnego syna, zamordowała go a zwłoki porzuciła na strychu. Po urodzeniu dziecka długi czas nie wiedziała, co się z niem stało a Lucja zapytywana w tej sprawie, odpowiadała, że urodziła dziecko wielkości szczeniaka, więc je utopiła. Później dopiero znale-

ziono zwłoki na strychu a sekcja wykazała, że dziecko przyszło żywe na świat i zmarło śmiercią gwałtowną.

Rozprawę prowadził s. o. Niewiadomski, oskarżał prok. Ogonowski, bronił dr. Hirsprung.

Po przesłuchaniu świadków w myśl werdyktu ławy przysięgłych oskarżoną uwolniono od winy i kary. Sędziowie musieli udać się powtórnie na narady, bo w głosowaniu nad jednym pytaniem dwóch sędziów „wstrzymało” się od głosowania.

Sprawcy włamania w gimn. VIII. przytrzymani.

Nieznani sprawcy włamali się ubiegłej nocy do kancelarii dyrektora gimnazjum VIII. przy ul. Czarnieckiego 8. Porzucali najpierw przewody elektryczne alarmowe, łączące kasę z mieszkaniami terejną szkolnego a potem zabrali się do rozbijania kasy wertheimowskiej, z której zabrali około 900 zł.

Włamanie dokonane zostało po północy. Przeprowadzający patrol — o g. 4-tej nad ranem wyw. Kowalski, Małowski i st. post. Humieński, dowiedziawszy się o włamaniu — podążyli niezwłocznie do w pobliżu gimnazjum mieszkającego Jana Szweca, dozoru-go złodzieja, u którego natrafili na mokre ubranie i obuwiu. W krzyżowych pytaniach Szwec przyznał się do włamania w gimnazjum VIII. i podał nazwiska spółników, którymi byli Jan Socha, kilkakrotnie za kradzież karany i Stefan Filipowski, znany złodziej.

Narzędzia, służące do włamania, za wskazówką Szweca wykopal funkcjonariusze policyjni na górze Cetnerowskiej gdzie złodzieje po dokonaniu włamania je ukryli.

Wszyscy trzej wyżej wymienieni przyznali się do winy i zostali osadzeni w aresztach policyjnych przy ul. Jachowicza. Znaczną część gotówki odebrano.

Włamywacze dostali się do gimnazjum VIII. kanałem od ul. św. Piotra i Pawła, czolgali się przez przeciąg około dwóch godzin kanałem ul. Kochanowskiego aż do ul. Czarnieckiego i tą „drogą” podziemną zbiegli po dokonaniu włamania. Przybyli do gimnazjum o g. 9-tej, włamania dokonali około g. 3-ciej po północy.

Cały „arsenał” tej wyprawy złodziejskiej, tj. tzw. zbroje do wybijania dziury w ścianie kasy, świdry, młoty, itp. — znajdują się już w Ekspozyturze.

Napad rabunkowy pod Bóbrką.

Bóbrka. (Tel. wł.) Onegdaj o godz. 6. wieczorem na gościńcu obok Arturówki koło Starego Siola, trzech nieznanych i w rewolwery uzbrojonych bandytów napadło na przejeżdżającego do Szolomyli gospodarza Michała Mokrego i pod

groźbą użycia broni zmusili go do wydania sobie 12 zł., oraz 1 dolara amer. Po dokonaniu rabunku sprawcy zbiegli. Dochodzenia prowadzi miejscowy posterunek.

Wiejscy fałszerze banknotów.

Kulików. (Tel. wł.) Policja aresztowała zamieszkałego stale w Doroszowie Wielkim Włodzimierza Chamrańa, który sfalszował banknot 2-złotowy i w porozumieniu z Iwanem Petrachen

puścił fałszykat w obieg w sklepie Pinkasa Hochberga w Doroszowie Wielkim. Dochodzenia prowadzi miejscowy posterunek.

okna wystawowego — skradł — jak później stwierdzono 7 złotych pierścionków.

— **Tajemniczy worek z amunicją.** W dniu wczorajszym p. godz. 7 rano murarz Karol Wernicki wychodząc z kamienicy nr. 4 przy ul. Zyblikiewicza, zauważył w bramie porzucony worek, w którym znajdowały się naboje karabinowe, tzw. jajowe granaty ręczne oraz części składowe karabinów. Zawiadomiła o tajemniczym znalezisku Komenda Miasta zarządziła przeniesienie zagadkowego worka do zbrojowni. Dochodzenia w toku — na razie bez wyniku.

— **Podmięscy nieprzyjaciele nemrodów.** Iwan i Michał Ciepelka powracając ze Lwowa, napadli w lesie gniny

— Ze zwyczajnej rubryki, czyli kroniki włamań i kradzieży, dzień wczorajszy znów sporo wypadków rzuca na łamy pisma. I tak w Pasiakach Łyczakowskich nieznani sprawcy włamali się ubiegłej nocy do sklepu Stanisława Marjańskiego i skradli 10 flaszek wódki i worek tytoniu, spłoszeni jednak porzucili łup i uszli bez śladu. — Na szkodę Katarzyny Gordon, zamieszkałej przy ul. L. Sapiehy 58, nieznani sprawcy skradli z przedpokoju garderobę.

— **Wypadek we fabryce wódek.** Józef Rychliński, robotnik, zajęty we fabryce wódek przy ul. Żółkiewskiej spadł ze strychu i doznał silnego potłuczenia na całym ciele.

— **Nożowcy przy robocie.** Dwóch uzbrojonych napastników napadło wczoraj na przechodzącego ul. Zamarstynowską robotnika Teodora Melnyka i zażądało od niego wydania pieniędzy. Gdy Melnyk oświadczył napastnikom, że pieniędzy nie posiada, jeden z bandytów zranił go ciężko nożem w plecy. W stanie groźnym przewieziono Melnyka do szpitala powszechnego.

— **Ze szpitala powszechnego.** Do szpitala przewieziono wczoraj z Małachowa Michała Kufłowskiego, rannego ciężko w oko. — Podobnie w oko ranny został Roman Kwiatków podczas bójki, sprawcy zbiegli.

— **Kogo wczoraj aresztowano?** Za awantury w stanie pijanym aresztowano w dniu wczorajszym Rudolfa Ungeheura, Antoniego Jabłońskiego i Stefana Skorobeckiego z Zamarstynowa, Franciszka Wolińskiego, Semka Iwaszkę i Ewę Dudów.

Djabeł w Europie XX. wieku.

Kilka dni temu kulturalna opinia w Polsce poruszona została okropnym wydarzeniem we wsi Wieliszewo, gminy Nieporęt, w pobliżu Warszawy, gdzie niejaka Stanisławę Sołtyśowa poddała krwawej operacji „odczynienia” złych czarów, które „rzuciła” na chorą sasiadkę. Sołtyśowa bito kijami i gnęciono kolanami tak długo, póki nie dostała krwotoku. Krwia ofiary skropiono chorą, a oble — i chora i „czarownicę” oblewano wodą święconą.

Średniowiecze w pełni!

Ale czy tylko u nas? Słaba to pociecha, że i gdzieś indziej również djabeł wznowia swoje średniowieczne figle, ale trzeba sobie zdać sprawę, że wszędzie w Europie działa dziś wzmocniona siła najstarszych zabobonów.

Oto prasa francuska opisuje niesłychany fakt, który wydarzył się we wsi Bombon, o 12 kilometrów od Paryża odległej, a który mimo tej bliskości stołicy cywilizacji i kultury, przenosi nas w średnie wieki, w czasy wieków, złych duchów i wiary w opętanych przez diabła.

Proboszcz wsi Bombon, 60-letni starszyszek Denoyer, odprawiał właśnie mszę św., gdy przed kościół zajechał wóz, z którego wysiadło 10 kobiet i 2 mężczyzn. Ludzie ci poszli za księdzem do zakrystji, dokąd się udał po skończeniu nabożeństwa i tam rozebrawszy do naga biednego starca, związali go i zaczęli bić sznurami.

Na tę niesamowitą scenę weszli policjanci, zauważywszy, że coś nienormalnego dzieje się w zamkniętej zakrystji i zastali księdza bez przytomności leżącego na podłodze i znęcających się nad nim oprawców.

Na przesłuchaniu u sędziego śledczego, wyjaśniło się, że ludzie ci należą do sekty „Matki Boskiej Płaczącej”, utworzonej przez stróżkę Mesmain. Kobieta ta uważała, że wszystkie nieszczęścia, spadające na wieś, mają źródło swoje w tem, że proboszcz Denoyer opętany jest przez diabła. Za jej namową postanowiono wypędzić złego ducha z księdza, aby odwrócić wszelkie zło od wsi.

Śledztwo wyjaśniło moc ciekawych szczegółów o licznych sektach, których istnienia nikt nie podejrzewał. Są tam i sataniści, zajmujący się czar-

Rudno na pohajacego tam prawnie Edwarda Wackermanna i odebrali mu strzelbę, którą złożyli w urzędzie gminnym. Dochodzenia w toku.

— **Zamach samobójczy.** W zamiarze samobójczym targnęła się wczoraj na życie Anna Zachert, żona emeryta pocztowego, zamieszkała przy ul. Dekerta, 1. 22. Powodem desperackiego kroku nieporozumienia rodzinne. Lekarz Pogotowia Ratunkowego udzielił jej pierwszej pomocy i pozostawił opiece domowej w stanie niegroźnym.

— **Za awantury w stanie pijanym** aresztowani zostali wczoraj Stanisław Matusów, zamieszkały w Baligrodzie, oraz Stanisław Jaskólski, karany i dozorowy złodziej, wreszcie Karolina Bur-ska, z pod lekkiego znaku.

na maglą i rzucający uroki na ludzi, a nawet przyprawiający ich o śmierć zapomocą swoich sił, danych im przez szatana i walczący z nimi sekta „M. B. Placzącej”, która ma najwięcej adeptów, bo zgórą dwa tysiące.

Sekta ta powstała w 1906 r., stworzyła ją stróżka Mesmaïn, która pojechała do Lourdes, przywiozła stamtąd figurkę Matki Boskiej i po jakimś czasie zauważyła, iż z oczu figurki spływają łzy.

Zaczęły się liczne pielgrzymki do domu stróżki, ludzie przychodzili i przyjeżdżali ze wszystkich stron Francji. Wreszcie zainteresował się tem zjawiskiem biskup paryski i kazał zbadać historię cudownej statuetki, a ponieważ łzy okazały się zwykłą wodą, wlewaną do wnętrza figurki, statuetkę stróżce odebrano.

Mimo to sekta zaczęła się zwiększać, a głównym jej zajęciem było wypędzanie diabła z opętanych. Nigdy jednak policja nie mogła natrafić na właściwe ślady, mimo, iż faktów podobnych, jaki zaszedł z księdzem Denoyer, zdarzyło się bardzo wiele.

Prasa francuska przynosi wciąż nowe szczegóły tej niesamowitej historii, świadczące o tem, że kilkunastowieczna kultura nie wytrzymała jeszcze w masach najgorszych zabobonów.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorium astronomiczne Politechniki lwowskiej.

8 stycznia	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciepłota w mm	728.9	729.6	730.6
Temperatura w C	-7.8°	-5.4°	-7.2°
Kierunek wiatru	ESE	SE	Cisza
Wiatr km/godz.	5	5	—

Temperatura najwyższa — 52° C, najniższa — 9.8° C.

Uwaga: Pochmurno
Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowskiego = 6 g. 24 m. środk-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

POGODA NA WTOREK.

Warszawa. 18. stycznia. (Tel. wł.).
Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 19. stycznia: Zachmurzenie duże, drobne opady śnieżne, miejscami mglisto, umiarkowany mróz, słabe wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

Działalność straży pożarnej.

Kilka cyfr z roku 1925.

Wedle statystyki, prowadzonej w kancelarii naczelnictwa miejskiej Straży pożarnej we Lwowie, czynną była straż miejska w roku 1925 przy 400 wypadkach pożarów, a to: 3 zbiorowych, 23 dachowych, 55 pokojowych, 15 sufitowych, 17 piwnicznych, 180 kominowych, 2 lasowych wzgl. trawy, 43 innych, nadto było 37 fałszywych alarmów, a w 25 wypadkach ratowano życie ludzi i zwierząt.

Podług dzielnic przedstawia się statystyka następująco:

W I. dzielnicy 69, II. dzielnicy 46, III. dzielnicy 77, IV. dzielnicy 52, V. dzielnicy 95, VI. dzielnicy 49 wypadków. Po za rogatkami Lwowa czynną była miejska straż pożarna na Zamarystynowie 3 razy, Kieparowie 2, Bogdanówce 1, Hołosku 1, Jaluwe 1, Białohorszczy 1, Obroszynie 1, Zniesieniu 1, Kamienopolu 1 raz.

Przyczyną pożarów było w 21 wypadkach podpalenie, 59 nieostrożność, 34 wadliwa budowa, 162 nieczyszczenie kominów (!), 4 eksplozja, 4 elektryczność, 10 samozapalenie i 44 nieznaną przyczyną.

Pod względem rodzaju budynków były pożary w 287 budynkach mieszkalnych, 7 gospodarczych, 7 fabrycznych, 11 składach wzgl. sklepach i 19 innych. Co do konstrukcji budynków, pożar powstał w 316 budynkach mu-

rowanych, 14 drewnianych, z których 292 budynków było krytych blachą, 20 dachówką, 5 gontami, 11 papą i 2 słomą.

O ile chodzi o własność budynków, wybuchł pożar w 6 budynkach wzgl. obiektach wojskowych, 4 rządowych, 2 kolejowych, 11 gminnych i 377 prywatnych.

Echa procesu Steigerowskiego.

Przeciw krzywdzącej nagonce.

PRZECIW KRZYWDZĄCEJ NAGONCE.

Z powodu powtarzających się od pewnego czasu na tle procesu Jägera i towarzyszy tudzież procesu Steigerowskiego ataków przeciw prokuratorowi przy sądzie apelacyjnym we Lwowie Tadeuszowi Malinie, odbył się 17 bm. we Lwowie samorządnie zjazd wszystkich prokuratorów okręgowych Małopolski Wschodniej. Zebrani udali się gremialnie do biura prokuratora p. Maliny, gdzie w serdecznych i głębokich dla swojego szefa nacechowanych przemówieniach wyrazili mu najgłębsze ubolewanie z powodu najzupełniej bezpodstawnych, tendencyjnych wysoce krzywdzących go zarzutów stron atakujących, a zarazem złożyli zapewnienie prawdziwej i głębokiej czci dla jego nieskazitelnego charakteru i wielkich zasług, jakie dla sprawy publicznej położył w ciągu swej długoletniej, wzorowej a ściśle bezstronnej, zawsze odznaczającej się pracy na pełnym trudu i odpowiedzialności, szacownym stanowisku. Wzruszony tą niespodziewaną manifestacją prok. Malina w serdecznych słowach podziękował za wyrażone mu uczucia zaznaczając, że na stanowisku swem kierował się zawsze ściśle przepisami ustawy i nakazami własnego sumienia i czynił tylko to, co mu sumienie i interes publiczny nakazywały a ściśle bezstronność w urzędowaniu uważał za swój kardynalny obowiązek.

ROZPRAWA MARJI KALOUSEK.

Wczoraj odbyła się w sądzie tutejszym rozprawa przeciw Marji Kalousek o zbrodnię oszustwa, popełnioną przez złożenie fałszywych zeznań pod przysięgą w charakterze świadka w toku rozprawy głównej przeciw Steigerowi.

Trybunałowi przewodniczył so. Horszowski zaś jako wotanci zasiadają so. Makuch i so. Malicki. Oskarżenie wniósł prok. dr. Laniewski, oskarżonej bronił dr. Grek i dr. Dattner. Oskarżona opowiadała mianowicie swego czasu Tadeuszowi Flachowi, Eleonorze Flachowej i Karolinie Krawiec rozmaite szczegóły dotyczące sprawy Steigera między innemi, że służąc w czasie toczącej się przeciw Steigerowi rozprawy przed sądem doraźnym, u posła dr. Reicha była świadkiem odbywanych w tegoż mieszkaniu konferencji, na których radzono nad uwolnieniem Steigera, słyszała też, jak tam wyrażano się, że Steiger przyznał się przed adwokatami, że rzucił bombę na Prezydenta, że podpłacono dobrze dyrektora lwowskiego teatru Czarnowskiego za zeznanie, że „Pasternakówna jest trochę wariatką”, że podpłacono jakiegoś człowieka, aby podał fałszywie, że on rzucił bombę.

W toku śledztwa przeciw Steigerowi zeznała, że wprawdzie odnośne fakty wymienionym osobom opowiadała, jednak zostały one przez nią zmyślane. Natomiast na rozprawie głównej przeciw Steigerowi zaprzeczyła, by wogóle komuś coś podobnego opowiadała, — czem dopuściła się oczywiście fałszywych zeznań.

Na wczorajszej rozprawie przed przesłuchaniem obwinionej wystąpił obr. Dattner ze śmiesznym i żadnym przepisem ustawy niezasadnionym wnioskiem, by sprawę przekazać sądowi przysięgłych, spotkał się z należyta odprawą prokuratora a Trybunał osobliwemu wnioskowi odmówił.

Oprócz gaszenia pożarów udzieliła miejska straż pożarna asystencji przy 3485 wypaleniach komnów, oraz pełniła stale służbę bezpieczeństwa w teatrach, kinoteatrach itp.

Przeciętny stan liczebny korpusu wyniósł: 3 urzędników, 12 podoficerów, 54 strażaków, 2 szoferów i 9 wózników.

Obwiniona wypiera się uporczywie winy, poczem poczyniła krzywdę, płakać i awanturować się, obsypując Trybunał stekiem obelg. Przewodniczący starał się ją uspokoić. Kalousek jednak podniosła taki krzyk, że przewodniczący musiał przerwać rozprawę. Tymczasem awanturująca się służąca doprowadzona z powrotem do więzienia. Po przerwie zarząd więzienny zawiadomił pisemnie Trybunał, że Kalousek nie chce stawać na rozprawie. Wobec tego na wniosek prok. dr. Laniewskiego postanowiono prowadzić rozprawę w zaoczności. Świadek Tadeusz Flach potwierdził, że Kalousek opowiadała mu rozmaite szczegóły ze sprawy Steigera, twierdziła, że gdy służyła u dr. Reicha była świadkiem zebrania obrońców Steigera i na tych zebraniach mówiła, że wprawdzie Steiger przyznał się przed obrońcami do rzucenia bomby ale przysięgłymi będą żydzi lub się ich przekupi i Steiger będzie wolny. Świadek miał wrażenie, że zeznania jej były szczere. Obrońca dr. Dattner pragnąc osłabić zeznanie świadka zadaje mu pytanie, nie stojące w związku z rozprawą. Wobec czego prokurator prosi o uchylenie tego pytania.

Obrońca w dłuższym przemówieniu wypowiedzianem straszną polszczyzną sprzeciwił się wnioskowi prokuratora, przewodniczący jednak uchylił pytanie.

Z kolei przesłuchano Eleonorę Flachową i praczkę Karolinę Krawiec, przed którymi Kalousek to samo opowiadała.

Po przesłuchaniu świadków Kalousek skazano na 3 miesiące więzienia z wliczeniem aresztu śledczego. Wobec tego K. ma jeszcze odsiedzieć 2 tygodnie. Wyrok odczytano w nieobecności oskarżonej. Obrońca w jej imieniu przyjął wyrok.

TADEUSZ FLACH CONTRA LEIB LANDAU.

Przed sędzią dr. Pokornym odbyła się wczoraj, w sądzie powiatowym rozprawa na skutek skargi o obrazę czci wniesionej przez Tadeusza G. Flacha, przeciw dr. Leibowi Landanowi, byłemu obrońcy S. Steigera.

Oskarżyciel prywatny, stojący osobiście i bez adwokata, podtrzymywał w pełni swoje oskarżenie, które zarzuca dr. Leibowi Landanowi, iż podczas wyroku po zeznaniach p. Flacha jako świadka w procesie Steigera, w dniu 3 listopada 1925 obrazil p. Flacha kilkakrotnie w szczególności zarzutem, że „...to wszystko o czem p. Flach mówił, jest wierszem z palca wyssanem kłamstwem”.

P. Flach zaofiarował jako środki dowodowe zeznania swej żony i mecenas dr. Linka, ponadto stenogram rozprawy z „Chwili” Nr. 2383 z 5 listopada 1925 oraz skróty sprawozdania prasowe z „Gazety Porannej” i „Dziennika Ludowego”.

Jako zastępca obwinionego dr. Landana stanął adwokat dr. Axer. Obrońca Landana dopuścił się charakterystycznej contradictionis, twierdząc po pierwsze, że obwiniony inkryminowanych słów nie powiedział — a zaraz potem, że gdyby w nich zawarta była obraza to przewodniczący rozprawy byłby z tego wyciągnął konsekwencje, skoro zatem tego nie uczynił, obraza nie było. Najzabawniejsze było oświadczenie dr. Axera, że drukowane w „Chwili” sprawozdania procesowe we dle stenogramu, na które powołał się oskarżyciel, nie są dla niego miarodaj-

ne i że na nich polegać nie może. (Pamiętamy dobrze, że w czasie procesu Steigera obrońcy tegoż właśnie powoływali się na „Chwilę”, jako na mierzony środek dowodowy).

Rozprawę przerwano celem zarekwirowania stenogramu urzędowego z rozprawy Steigera.

Sport.

Mistrzostwa Europy w hokeju na lodzie.

W Szwajcarii, w pięknej miejscowości Davos, rozpoczęły się ubiegłego poniedziałku mistrzostwa Europy w hokeju na lodzie. Do tej potężnej imprezy sportowej zgłosiła swój akces również reprezentacja Polski, jako debiutant na arenie międzynarodowej. Siery sportowe nie oczekiwały sukcesów od swej narodowej jedenastki, licząc się z tem, że wobec tak silnej konkurencji rutynowanych i pięknej tradycji mających zespołów zachodniej Europy, nasza reprezentacja musi zająć jedno z ostatnich miejsc. Fakt zatem, iż zespół Polski — jak brzmią wiadomości z Davos — nie zdołał przejść do środkowej fazy rozgrywek i odpadł już w rozgrywkach początkowych, nie był dla nas niespodzianką.

Mimo to nie mamy podstaw do pesymistycznej oceny debiutu polskiej reprezentacji, odniosła ona bowiem znaczny sukces i zwróciła na siebie uwagę zagranicy. Poniższe zestawienie przebiegu mistrzostw i opinia prasy obcej o naszej jedenastce potwierdzają to w zupełności.

Do turnieju stanęło ogółem 9 reprezentacji państwowych, które podzielono na trzy następujące grupy: 1) Czechosłowacja, Belgia i Hiszpania, 2) Austria, Francja i Polska, 3) Szwajcaria, Anglia i Włochy. — W pierwszej fazie gier spotkali się uczestnicy każdej grupy między sobą, i tak Belgia bije Hiszpanię 5:0 (4:0), Austria—Francja 2:1 (0:1), Anglia—Włochy 8:1 (4:0), Czechosłowacja—Belgia 2:0 (1:0), Szwajcaria—Włochy 13:0, Francja—Polska 2:1 (1:1), Czechosłowacja—Hiszpania 9:2 (3:0), Austria—Polska 3:1 (0:1), Szwajcaria—Anglia 5:4 (1:3).

Po ukończeniu tedy kolejki początkowej klasyfikacja drużyn przedstawiała się jak następuje:

I. Grupa: 1) Czechosłowacja 4 pkt., stosunek bramek 11:2, 2) Belgia 2 pkt., st. br. 5:2, 3) Hiszpania 0 pkt., st. br. 2:14.
II. Grupa: 1) Austria 4 pkt., st. br. 4:2, 2) Francja 2 pkt., st. br. 3:3, 3) Polska 0 pkt., st. br. 2:4.
III. Grupa: 1) Szwajcaria 4 pkt., st. br. 18:4, 2) Anglia 2 pkt., st. br. 12:6, 3) Włochy 0 pkt., st. br. 1:21.

Jak z powyższego zestawienia wynika Polska rozegrała dwa spotkania z Francją i Austrią. W obu uległa zaledwie różnicy jednej bramki, a w zawodach z Austrią prowadziła przez całą pierwszą połowę. Ostatnie miejsca w swych grupach zajęły również drużyny Włoch i Hiszpanii, porównując jednak stosunek bramek Polski a Włoch i Hiszpanii widzimy, iż pozycja Polski jest znacznie lepsza. O grze reprezentacji naszej w walce z Austrią pisze prasa niemiecka: „Polacy grali znacznie lepiej aniżeli należało się spodziewać. Drużyna austriacka musiała wyteńczyć wszystkie siły, aby przechrlić na swą stronę szalę zwycięstwa i dopiero na dwie minuty przed końcem udało się jej strzelić zwycięską bramkę”. Jeżeli dodamy do tego, brak sztucznego lodu i takich warunków naturalnych, jakie np. ma Szwajcaria, wówczas można rzec śmiało, iż debiut Polski nie minął bez sukcesu.

Nasz udział skończył się w fazie początkowej, rozgrywki jednak potoczyły się dalej a mianowicie nastąpiła faza środkowa. Stanęli do niej zwycięzcy drugich miejsc w swych grupach a więc: Belgia, Francja i Anglia, aby z pomiędzy siebie wyłonić najlepszą, którą wraz ze zwycięzcami grup, tj. Czechosłowacją, Austrią i Szwajcarią walczyć będzie w rozgrywkach finałowych.

Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Wtorek, 19 stycznia.

Frankfurt (470), godz. 20. Koncertowy kwartet mozartowski, godz. 21. Godzina pieśni lirycznych.

Lipsk (454) godz. 20.40. Rosyjskie baśnie w pieśni i muzyce — Glinka Czajkowski.

Stuttgart (446), godz. 20. Koncert gitarowy.

Paryż (450), godz. 20. Koncert symfoniczny.

Łozanna (850), godz. 20. Koncert pieśniarski i skrzypcowy.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Środki zaradcze.

Przeprowadzone rozważania doprowadziły do stwierdzenia, iż punkt ciężkości obecnego położenia gospodarczego Polski, spoczywa w dziedzinie wysokich kosztów produkcji, z której na naczelnym miejscu wybiła się dezorganizacja kapitału wolnego i jego drożyzna nieproporcjonalna zupełnie nawet do tej skromnej stosunkowo ilości, jaka się znajduje w obrocie. Wszelka praca nad poprawą i uzdrowieniem obecnych stosunków pozostanie bezskuteczna i zmarnowana, jeśli ta najważniejsza dziedzina życia pozostanie w dotychczasowej anarchii, nie zostanie uregulowana i uzdrowiona. Niebowodzenia ministra Władysława Grabskiego przypisać należy właśnie cofnięciu się przed zasadniczą ingerencją w dziedzinę pracy i kapitału.

Jako zasadnicze postulaty wysuwają się tedy zmiana pewnych punktów dotychczasowej polityki społecznej, co uważam za jeszcze ważniejsze, zasadnicza przebudowa dotychczasowej polityki kredytowej, Banku Polskiego. Winna być ona czynna i z całym naciskiem wpływać na spotęgowanie kapitalizacji w społeczeństwie. W szturmu sposób, przez powiększanie obrotu, nie da się pomnożyć kapitału. Należy tylko ułatwiać nagromadzanie się go w społeczeństwie drogą normalną, drogą organicznego przyrostu. W tej dziedzinie ma szerokie pole do pracy inicjatywa obywatelska, ale również wielka, jeśli nie wieksza, rząd i Bank Polski. Obniżenie budżetu państwa ma pod tym względem niesłychanie ważne znaczenie i żałować tylko wypada, iż postępuje ono tak powoli i nieznacznie. Z drugiej strony rząd i Bank Polski muszą równocześnie pracować nad obniżeniem kosztów kapitału i uporządkowaniem jego rynku, znajdującego się obecnie w anarchii, przede wszystkim nad zupełną reorganizacją polskiej bankowości, w przeciwnym bowiem razie wszelkie wysiłki sanacyjne zostaną znów zmarnowane. Obecna ilość banków, ich metody pracy nie mogą pozostać w dotychczasowym stanie.

Bezpośrednia czynna polityka w stosunku do kapitału winna być poparta przez zapewnienie kapitalizacji niezbędnego warunku, t. j. stabilizacji złotego, i to niezbyt nisko, by nie wywołało to większego ruchu ogólnego poziomu cen i płac, któryby zbyt szybko podniósł ceny do poziomu światowego w złocie, lub nawet wyżej. I w tym kierunku zasadnicze znaczenie posiada obniżenie wydatków państwowych zabezpieczając bowiem budżet przed deficytem w razie zwykłej cen, przed inflacją. Nie mniejszej wagi jest reorganizacja eskontu Banku Polskiego, by emisja jego na podkład weksli była oparta na prawdziwych wekslach kupieckich, mogła być elastyczna, łatwo zmniejszana w razie odpływu dewiz. Należałoby przytem poddać rewizji także i politykę procentową Banku Polskiego, sprawdzić, czy niska stosunkowo i-go stopa odbija się na poziomie cen klientów, czy też jest tylko bezcelową darowizną. Trzeba się tu także zdecydować i na zmniejszenie ilości obrotu przez wycofanie części bilonu, przede wszystkim biletów zdawkowych, która nie tylko uniemożliwia rozwój portfeli Banku Polskiego, ale i wpływa wyraźnie zwykło na ceny i kursy przez sztuczną podwyżkę ogólnej ilości pieniądza. Wreszcie należałoby uzupełnić te środki wzmocnieniem rezerwy kruszcowej i dewizowej Banku Polskiego nie dlatego, broń Boże, by dać mu możliwość zwiększenia emisji lub sztucznego utrzymywania kursu złotego, lecz by mógł się przeciwstawić spekulacji walutowej i łagodzić przypadkowe chwilowe ruchy kursów.

Cała ta praca sanacyjna byłaby niezmienne ułatwiona w razie uzyskania poważniejszej pożyczki zagranicznej,

o ileby naturalnie została ona należycie użyta. Zużytkowanie jej choćby w części na powiększenie ilości obrotu, na krótkoterminowe kredyty przez B. Polski byłoby poprostu zmarnowaniem pożyczki, któreby w rezultacie po pewnym czasie ostatecznie dobiło nasze życie gospodarcze i państwowe. Musi ona być użyta na zasadniczą reorganizację i uzdrowienie naszego rynku kapitałowo-kredytowego i zapewnienie trwałej stabilizacji złotego, by zrównanie się ogólnego poziomu naszych cen ze światowym, co po jakimś czasie musi nastąpić, zastało już naszą produkcję w stanie zdolności konkurencyjnej z zagranicą, w zdrowych warunkach. Uzyskanie pożyczki zagranicznej o tyle ułatwiłoby te prace, że nie czyniłoby koniecznym silniejszego zmniejszenia ilości pieniądza. Wystarczyłoby tylko, by rząd swe bieżące zobowiązania zagranicą uregulował z wpływów budżetowych i przez to nieco zmniejszył ilość obrotu, zwracając Bankowi Polskiemu złote za dewizy. Wielki bowiem zapas dewiz Banku Polskiego umożliwił mu trwałe przeciwstawienie się wszelkiej spekulacji.

W tych warunkach wystarczyłaby na razie, moim zdaniem, pożyczka około 400 milionów złotych. Winna być ona w całości oddana Bankowi Polskiemu. Z otrzymanych za nią złotych rząd winien w myśl naszych rozważań przeznaczyć około 150 milionów na wycofanie biletów zdawkowych przez co ilość ogólna bilonu w obiegu zmniejszyłaby się do jakich 200 milionów. Następnie około 250 milionów winno być dany Bankowi Gospodarstwa Krajowego na przejęcie „zamrożonych” kredytów krótkoterminowych z Banku Polskiego i przemianę ich na długoterminowe. Ta droga będą one mogły być powoli ściągane bez strat ani dla dłużników, ani dla Banku Polskiego, czem obecny stan grozi. Emisja zaś Banku Polskiego nabierze elastyczności bez zmniejszenia ilości jego banknotów w obiegu, ze zmianą tylko ich zabezpieczenia z wekslowego na dewizowe. Wzmocni się też przez to niezmiennie rezerwa dewizowa Banku Polskiego. Banknoty jego będą miały charakter prawie reprezentatywny, ale sądzę, że długo jeszcze stan podobny będzie musiał trwać, póki gospodarstwo narodowe nasze zupełnie się nie ustabilizuje. Sądzę, że wielką nierozwaga byłoby sprowadzać pokrycie do ustawowego minimum przed tym czasem.

W powyższy sposób mielibyśmy w obiegu około 700 milionów złotych, w czem 200 milionów bilonu. Gdyby pożyczka mogła być większa, to dalsze jej „transze” trzeba by puszcząć z obiektem bardzo ostrożnie, by nie powiększać ilości pieniądza przed czasem, póki nie nastąpi dostateczne ożywienie produkcji. Winno się je po wymianie na złote w Banku Polskim złożyć w Banku Gospodarstwa Krajowego, który je winien użyć do finansowania rozbudowy tych gałęzi naszej produkcji, które posiadają istotne znaczenie eksportowe na stałe. Trzeba bowiem pamiętać, że wszelka pożyczka zagraniczna przez coroczną spłatę odsetek i konieczność zwrotu po pewnym czasie pogarsza na długi czas niehandlowa część bilansu płatniczego. Zużycie pożyczki winno zatem zapewnić środki tak na spłatę odsetek, jak kapitału, w dewizach. Sądzę, że takimi gałęziami naszej produkcji, nadającymi się do finansowania z pożyczki zagranicznej są przede wszystkim przemysł, przerabiaczy płody gospodarstwa rolnego i leśnego, oraz handel eksportowy niemi. Inne działy, te, których produkcja nie znajduje rynków zbytu zagranicą, a przerasta zapotrzebowanie krajowe, winny być w zupełności pozostawione włas. losowi nie należy ich bynajmniej podtrzymywać, jak to nieraz bywa, kosztem całości gospodarstwa narodowego.

Do tego wszystkiego podwyżka kapitału zakładowego Banku Polskiego jest zupełnie niepotrzebna. Gdyby stanowiła ona „juntem” z pożyczką, to należy zdać sobie sprawę, że stanowiłaby dodatkowe obciążenie naszego życia gospodarczego bez dodatnich skutków, jakie dać może pożyczka. Byłaby tylko zwiększeniem rezerwy złotej Banku Polskiego bez żadnej ulgi dla życia gospodarczego, bo nie stworzyłaby sama przez się warunków dla rychlejszego powiększenia emisji.

Sama podwyżka kapitału zakładowego bez równoczesnej pożyczki miała by z istoty rzeczy tylko znaczenie wzmocnienia rezerwy złotej Banku Polskiego. Emisji nie mogłaby wydatkować podnieść inaczej, jak kosztem bilonu. Wycofanie części tego ostatniego musiałoby wtedy przeprowadzić państwo wyłącznie z wpływów podatkowych. Jeśli to było możliwym drogą nadzwyczajną na pewien czas kompresji wydatków, to stanowiłoby niezmiernie poważną ulgę dla życia gospodarczego. Ale w tym wypadku podwyżka kapitału Banku Polskiego przy pomocy kapitału zagranicznego byłaby bardzo problematyczną wartością. Czy wzmocnienie rezerwy złotej nie dałoby się uzyskać drogą odpowied-

niej zbiórki w kraju? Wszak dla tego celu nie potrzeba zbyt wielkich kwot. Wystarczyłoby 100-150 milionów złotych, o ile równocześnie przeprowadzone zostały zasadnicze reformy, obniżające stopę procentową pożyczkową w kraju.

Jak widzimy, czy tak, czy owak, sytuacja bynajmniej nie jest beznadziejna. Należy się tylko zdobyć na heroizm zastosowania wielkich środków, zasadniczej reformy w dziedzinie tak wydatków państwowych, jak polityki kredytowej. Jeśli ów okres krytyczny przebrniemy przez wyteżenie wszystkich sił społecznych i państwowych, to, patrząc na rzecz całą na dalszą metę, będziemy mu kiedyś jeszcze błogosławili. Odsłonił nam on bowiem całą nudę naszego położenia poinflacyjnego, zmusza przez bankructwa i biedę do przystosowania się do rzeczywistości, do otrząśnięcia się z wszelkich grzechów i przywar inflacyjnych. Jeszcze raz silna karząca dłoń rzeczywistości zmusza nas do nawrotu do starzych prawd i metod, które się nam wydawały już staroświeckimi i przestarzałymi: tylko praca i oszczędność narody mogą stać i rozwijać się!

Edward Taylor.

Zabezpieczenie podaży przedmiotów powszedniego użytku.

Wobec ujawnionego w związku ze zwykłą dolara ogólnego podniesienia cen okazała się potrzeba ustawowego zabezpieczenia podaży przedmiotów powszedniego użytku, tudzież zapobiegania i przeciwdziałania wzrostu cen na te przedmioty.

Wyrazem tej konieczności jest ustawa z dnia 29 grudnia 1925, która upoważnia Radę Ministrów, aby po wysłuchaniu opinii czynników fachowych regulowała: a) wywóz zbóż chlebowych w razie stwierdzenia nadmiernego zmniejszenia się zapasów; b) przemiał zbóż chlebowych i wypiek; c) ceny przetworów zbóż chleb., mięsa i jego przetworów, jako też odzieży i obuwnia na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany; d) obrót handlowy przedmiotami powszedniego użytku.

Opłaty za korzystanie z komunalnych urządzeń zakładów i przedsiębiorstw dostarczających ludności przedmiotów — względnie świadczeń powszedniego użytku — tudzież wszelkie zmiany tych opłat, wy-

magają zatwierdzenia właściwej władzy nadzorczej.

Winni przekroczenia rozporządzeń, wydanych na podstawie powyższej ustawy, o ile dany czyn nie ulega ukaraniu surowemu w myśl innych ustaw karnych, podpadają karze aresztu do 6 tygodni i grzywny do 10.000 złotych, lub jednej z tych kar. Z kara ta może być połączona konfiskata przedmiotów do których odnosi się czyn przestępny.

Właściwymi do orzekania są władze administracyjne I instancji. W sprawach i przekroczenia rozporządzeń wydanych na podstawie przytoczonych powyżej punktów c) i d), władze administracyjne będą orzekać po wysłuchaniu opinii komisji obywatelskich. Komisje te działać będą pod przewodnictwem delegata władzy administracyjnej i składać się będą z równej ilości przedstawicieli konsumentów z jednej strony i handlu, rolnictwa i przemysłu z drugiej. Przeciwno orzeczeniom władz administracyjnych I instancji można w ciągu 7 dni wnieść na ręce tej władzy żądanie przekazania

Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 10 stycznia 1926 r.

zmiany od
ostat. wykazu.

AKTYWA.

1) Złoto w sztabach i monetach w skarbcu	zł. 78,772,563.39		
Złoto w sztabach i monetach zagranicą	54,012,948.87	zł. 133,685,512.26	+ 44,020.57
2) Waluty, dewizy i Banki zagraniczne		79,071,661.68	+ 2,368,025.73
3) Monety srebrne i bilon		288,154,739.52	+ 515,506.58
4) Portfel wekslowy		33,264,769.28	- 1,235,102.28
5) Pożyczki zabezpieczone papierami		34,654,540.08	- 2,856,525.77
6) Zaliczki reportowe		15,281,030.00	+ 1,025.00
7) Zdyskontowane papiery krótkoterminowe		50,000,000.00	bez zmiany
8) Skarb państwa kredyt bezprocentowy		33,302,077.14	- 837,115.87
9) Nieruchomości i ruchomości		18,760,262.86	- 27,988,732.59
10) Inne aktywa:		652,794,822.40	
		<u>zł. 682,794,822.40</u>	

PASYWA.

1) Kapitał zakładowy	zł. 190,000,000.00		bez zmiany
2) Fundusz zapasowy	1,349,477.36	+	143,457.56
3) Obieg biletów bankowych	365,169,760.00	-	16,254,900.00
4) Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania:			
Kasy państwowe	zł. 13,086,138.07		
Pozostałe rachunki żyrowe	74,527,663.46		
Różne zobowiązania	26,696,497.00	114,309,748.53	+ 13,355,792.94
5) Zobowiązania w walucie zagranicznej	37,750,089.41	+	2,044,888.59
6) " reportowe	34,675,233.06	-	2,145,524.27
7) Inne pasywa	29,549,514.04	-	38,376,637.34
	<u>zł. 682,748,222.40</u>		

Stopa procentowa:

12% od dyskonta weksli.

14% od lombardu papierów procentowych.

10% od dyskonta 8% Biletów Skarbowych.

Od dyskonta dewiz: w zależności od zagranicznej stopy dyskontowej nie wzżej jak 80/0.

sprawy właściwemu sądowi powiatowemu.

Rozporządzenia, wydane na podstawie powyższej ustawy obowiązują, o ile nie są wydane na czas krótszy, do 31 sierpnia 1926 f.

Wiadomości gospodarcze. Kronika krajowa.

Wzrost produkcji światowej żelaza i stali w r. 1925. Światowa produkcja żelaza w r. 1925 wzrosła w stosunku do roku poprzedniego o 8.100.000 tonn. Z tego 47 proc. przypada na Stany Zjednoczone Ameryki północnej. Produkcja światowa stali wyniosła 88.764.000 tonn (w r. 1924 77.319.000 tonn, w r. 1913 75.019.000 tonn), z tego 51 proc. przypada również na Stany Zjednoczone.

Zbiór ziemniaków w Polsce. Zbiór ziemniaków w Polsce poza zbiorem zbóż w roku rolniczym 1924/25 przyniósł następujące rezultaty: zebrano ogółem kukurydzy 881 tys. q., gryki 2553 q., prosa 1232 tys. q., grochu 1675 tys. q., rzepaku 524 tys. q., lnu nasiennego 620 tys. q., lnu na włókno 598 tys. q., konopi nasennych 299 tys. q., konopi na włókno 269 tys. q. Powierzchnia siewna dla kukurydzy wynosiła 70 tys. ha., dla gryki 295 tys. ha., dla prosa 119 tys. ha., grochu 160 tys. ha., rzepaku 46 tys. ha., lnu 108 tys. ha. Wydajność z hektara dla wymienionych powyżej ziemniaków była następująca: dla kukurydzy 11,3, gryki 8,6, prosa 10,4, grochu 10,5, rzepaku 11,4, lnu 5,8 i 5,6, oraz dla konopi 6,9 i 6,8. Zarówno absolutne cyfry tych zbiorów jak i względne są znacznie wyższe niż w roku ubiegłym.

Ceny w Polsce i zagranicą. Poziom cen w listopadzie według wskaźnika ogólnego wyniósł w Polsce 102, w Niemczech 133, we Francji 124, w Anglii 155. Wskaźnik ten jest obliczony według cen hurtowych najważniejszych towarów, przy czym również cen przedwojennych wyraża się liczbą 100. Jeśli chodzi o poszczególne grupy towarów, to w dziale żywności pochodzenia roślinnego w tymże czasie pod względem wysokości cen Polska zajmuje drugie miejsce przy wysokości wskaźnika 100,9, Niemcy 93,3, Francja 103,8, Anglia 157,4, wskaźnik żywności pochodzenia zwierzęcego kształtował się następująco: Polska 131,9, Niemcy 116,4, Francja 98,5, Anglia 156,7. Polska zatem zajmuje tu pod względem taniości trzecie miejsce po Francji i Niemczech. Wskaźnik cen hurtowych towarów kolonialnych w listopadzie wyniósł w Polsce i Niemczech 116, we Francji 99,7, w Anglii 153,9. Ceny metali i węgla w listopadzie 1925 były w Polsce najniższe, wskaźnik ich wyniósł 106,4; pod koniec gdy w Niemczech 132,8, we Francji 120,3, w Anglii 136,8. Tak samo ceny materiałów włókienniczych: w Polsce wskaźnik ich wyniósł 150,4, w Niemczech 250, we Francji 184 i w Anglii 198. Z powyższych cyfr widać, iż Polska w porównaniu do krajów Europy zachodniej posiada znacznie niższe ceny na rynku wewnętrznym w stosunku do większości grup najważniejszych towarów.

Zbiór buraków cukrowych. Zbiór buraków cukrowych w roku rolniczym 1924-25 na cał. obszarze Rzeczypospolitej przyniósł ogółem 36.872 tys. q. wobec 32.102 tys. q. w poprzednim roku gospodarczym. Powierzchnia zasiana wynosiła 172 tys. ha. wobec 163,4 tys. ha. w r. 1924. Przeciętna wydajność z jednego ha. w roku ubiegłym wyniosła 214,3 q. wobec 197 w r. 1924. Największą wydajność z ha. posiadała województwo poznańskie, przy największej powierzchni zasiewu, następnie województwo pomorskie, łwowski, śląskie, kielecki, łódzki i warszawski.

Kronika zagraniczna.

Sytuacja gospodarcza Litwy. Znaczenie się pogorszyła. Brak pieniędzy do zszedł do takich rozmiarów, że na Litwie grozić będzie zupełny zanik, bez zagranicznej pomocy finansowej rozwój gospodarczy Litwy jest niemożliwy. Ostatnio znów zanotowano cały szereg bankructw, od których ucierpiałoby dużo dostawców zagranicznych. Kredytów prawie wcale się nie udzieli. Pesymistyczny nastrój na Litwie zatacza coraz szersze kręgi. Nastrój ten potęguje się tembardziej z tego powodu, że rząd prowadzi bezplanową politykę gospodarczą. Przemysł walczy od całego szeregu miesięcy z trudnościami finansowymi, bezrobocie oraz drożyzna ciągle wzrastają. Wielkie nadzieje, jakie pokładano w spotęgowaniu siły kupczej ludności litewskiej, w związku z realizacją żądań, nie ziszczyły się.

Traktat handlowy pomiędzy Belgią a Czechosłowacją. Rząd królestwa luxemburskiego związanego unią celną z Belgią zapropował w dniu 19. grudnia 1925 tekst konwencji handlowej zawartej pomiędzy Belgią a Czechosłowacją. W tych dniach jest spodziewane ostateczne podpisanie wymienionej konwencji przez oba rządy w Pradze i Brukseli, a w ciągu najbliższych dwóch miesięcy ratyfikacja tej konwencji przez parlamenty obydwu państw.

Obniżenie wskaźnika cen hurtowych w Niemczech. Wskaźnik cen hurtowych w Niemczech obniżony na podstawie średnich cen najważniejszych 100 artykułów handlowych w grudniu 1925 uległ obniżeniu do 139,6 ze 140,3 w listopadzie, wobec 100 wyrażających równie cen przedwojennych z roku 1913. Obniżenie to wynosi 0,5 proc. i nastąpiło głównie w trzecim tygodniu grudnia roku ubiegłego. Na początku stycznia 1925 wysokość tego wskaźnika wyniosła 147,1.

Wzrost produkcji światowej żelaza i stali w r. 1925. Światowa produkcja żelaza w r. 1925 wzrosła w stosunku do roku poprzedniego o 8.100.000 tonn. Z tego 47 proc. przypada na Stany Zjednoczone Ameryki północnej. Produkcja światowa stali wyniosła 88.764.000 tonn (w r. 1924 77.319.000 tonn, w r. 1913 75.019.000 tonn), z tego 51 proc. przypada również na Stany Zjednoczone.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 18. stycznia. (G) Waluty zagraniczne notowano bez zmiany. Jedynie pewną skłonność do niższej wykazywał Paryż. Obrótów dokonano na sumę około 300.000 dolarów, z czego przeszło 50.000 dolarów przypada na gotówkę. Zapotrzebowanie pokrył wyłącznie Bank Polski.

Złotem obracano po jednym kursie 4.18 za rubla złote.

Kurs dolara w obrotach międzybankowych o godz. 2.30 wynosił 7.35, w obrotach prywatnych 7.75. O godz. 5 po południu w obrotach międzybankowych 7.32 i pół, w prywatnych 7.67 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 18 stycznia. (Tel. wł.) Londyn 36'50, Berlin 56'61—57'19, Ber-

lin (wyplaty na Warszawę) 57'35—57'65 Gdańsk 71'01—71'19, Gdańsk wyplaty na Warszawę) 71'01—71'19. Wiedeń (czeki) 96'40—96'90, Wiedeń (banknoty) 95—96, Zurych 72'50, Ryga 71, Praga 43'50.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 18 stycznia. (Tel. wł.) Bank Spółek zarobkowych 4'0, Unja 3'50, Wytwórnia chemiczna 0'30, Herzfeld Victorius 2'50, dr. May 19'50.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 18 stycznia. (Tel. wł.) Londyn 4'86, Paryż 3'77 i pół, Bruksela 4'53 i jedna czwarta, Rzym 4'03 i siedem ósmych, Madryt 14'16, Berno 19'32, Praga 2'96 i jedna czwarta Berlin 23'80.

ZROŻE.

Lwów, 18 stycznia 1926. Ruch bardzo ożywiony. Ogólny obrót 540 tonn. Większe obroty w pszenicy, życie i owsie oraz w jęczmieniu, na ogół w ramach dotychczasowych notowań, tylko żyto i owsie lekko podrożały. Poza tym płacono za otręby żytnie loco Równe zł. 13.50, za fasolę białą średnią loco Równe zł. 26, za cukrową zł. 34.20.

Tendencja utrzymana. Usposobienie bardzo silne. Owies 21.50—22.50. Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica biała 32—34, pszenica czerwona 35—38, żyto 21.50—22.50, jęczmień browarniany 21—22, jęczmień pastewny 17—18, kasza hreczana 46—48.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 18 stycznia 1926.

Kurs dolara efektywnego w „zakazanych” obrotach wahał się dziś od zł. 7.83 w dół do zł. 7.60 przy tendencji zmikowej. Na giełdzie walutowo-dewizowej targowano efektywnymi dolarami po kursie zł. 7.45 i 7.50, z dewiz zaś notowano: Nowy Jork zł. 7.35, Zurych zł. 143.85—143.90, Paryż zł. 28.15, Praga zł. 22.20, Wiedeń zł. 105.50, Berlin zł. 177.40, Medjoan zł. 31.50, Czerniowce zł. 3.50.

Bank Polski płacił dziś dolary efektywne i Nowy Jork zł. 7.28, dolary kanad. zł. 7.21, funty angielskie zł. 35.38, franki szwajcarskie zł. 140.55, franki francuskie zł. 27.50, franki belgijskie zł. 33.00, liry włoskie zł. 29.53, guldeny holenderskie zł. 292.65, korony czeskie zł. 21.98, korony szwedzkie zł. 194.90, korony duńskie zł. 181.20, korony

norweskie zł. 148.20, szylingi austr. zł. 102.50, marki niem. zł. 173.25.

Na giełdzie akcyjnej ruch słaby przy kursach i tendencji naogół bez zmiany. Z bankowych notowano tylko Bank Przemysłowy po 8 gr., z cukrowniczych Chodorów 5.75 i 5.80, z innych zaś Gazolinę 80 do 90 gr., z drobnych wreszcie Cmielów 20 i 22 gr., Parowozów 20 gr., Nafta 27 i 24 gr.

Z niekotowanych transakcje w Przeworsku okazickim 130 zł., Garach wschodnich zł. 7.10—6.95, Jaworznie (25) 6.00, (drobnych) 6.25, akcjach Banku Polskiego zł. 61 i 62, pożyczce konwersyjnej gr. 32 i 32 i pół.

Transakcje w akcjach. Przemysłowy 0.08, Browary 7.70, Chodorów 5.80, 5.75, Cmielów 0.22, 0.20, Gazolina 0.85, 0.80, 0.85, 0.90, Parowozów 0.20, Nafta 0.23, 0.24.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowy z 1. XII. 1925	Akcje kotowane	Transakcje		
					18 stycznia	19 stycznia	14 stycznia
0'30	5.000	100	0'46—0'48	Bank Hipoteczny	—	—	—
0'30	5.000	100	2'10	Polski Bank Handl.	—	—	—
0'65	3.000	10	0'32	Bank Małopolski	—	—	—
—	—	—	0'03—0'04	Bank powsz. kred.	—	—	—
—	6.000	100	0'15—0'17	Bank Przemysłowy	0'08	0'09	0'10
—	3.000	—	0'10—0'14	Bank Ziem. kred.	—	—	—
0'60	20.000	20	4'50	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—
1'00	—	—	7'10—7'80	Browary	7'70	—	7'60—7'65
0'50	6.250	100	5'75	Chodorów	5'75—5'80	5'80—5'95	5'90—5'95
0'50	3.000	—	4'60	Chybie	—	—	—
—	6.600	50	11'00	Cegielski	—	—	—
—	900	10	0'28—0'30	Cmielów	0'20—0'22	—	—
—	—	—	0'65—0'70	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0'24—0'25	Gafota	—	—	—
0'40	1.500	—	1'50—1'60	Gazolina	1'80—1'90	0'80—0'95	—
—	2.000	100	8'00	Gorka	—	—	—
—	—	—	0'75	Karpalit	—	—	—
0'05	—	—	0'35	Niemowski	—	—	—
—	2.625	—	0'25	„Nitrat” Zakł. ch.	—	—	—
0'04	2.500	10	1'00	Oikos	—	0'75—0'85	—
0'02	750	25	0'08—0'10	Parowozy	0'20	—	—
—	—	—	1'20	Pezet	—	—	—
—	500	—	0'25	Pocisk	—	—	—
—	—	—	0'25—0'30	Polska nafta	0'23—0'24	—	—
—	—	—	1'00	Polskie Tow. Bud.	—	—	—
—	—	—	2'25—2'85	Rakusawa	—	—	—
0'20	3.000	—	0'25—0'30	Siersza gór.	—	1'75—1'80	1'80—1'85
—	5.000	25	3'50	Tenaga	—	3'25	3'30—3'35
2'00	7.500	100	10'50—11'00	Tespa	—	—	9'50
—	—	—	0'25	Zieleniewski	—	—	—
—	—	—	1'80	Tohan	—	—	—
—	62½	10	0'35—0'40	Tehate	—	—	—
—	—	—	—	Hurtownia kol. S.A.	—	—	—
—	—	—	0'60	Akcje niekotowane	—	—	—
—	—	—	0'20	Arma	—	—	—
—	—	—	0'50	Azot	—	—	—
—	—	—	0'08—0'10	Brugger	—	—	—
—	220	100	0'75	Elekt. osan	—	—	—
—	—	—	9'25	Foresta	—	—	—
—	—	—	1'10—1'20	Gazy Wschodnie	7'10—6'95	6'70—6'80	6'65—6'75
—	—	—	0'15	Gazy Zachodnie	—	—	—
—	500	—	7'50—7'75	G. zaciąg	—	—	—
—	—	—	7'50—7'75	Jaworzno (po 100)	—	—	—
—	—	—	7'50—7'75	Jaworzno (po 25)	6'25	—	—
—	—	—	0'10—0'12	Jaworzno (drobne)	6'25	—	—
0'10	—	—	1'40	Len	—	—	—
—	—	—	0'80—1'00	Lesienice	—	—	—
—	—	—	0'75—0'80	Machlejd	—	—	—
0'16	21'16	10	4'00—15'00	Oikusz	—	—	—
0'10	5.500	—	12'00—12'50	Pzeworsk. okaz.	130'00	—	—
—	3.500	—	1'0	Przeworsk. imien.	—	—	—
—	—	—	4'0	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	25'00—30'00	Richter	—	—	—
—	—	—	1'0—1'25	Schön	—	—	—
—	—	—	0'01	Sz. Ł. w Krośni	—	—	—
—	—	—	—	Węgiłki	—	—	—
—	—	—	—	Polski Bank	61'00—62'00	60'00	56'00—61'00

NOTOWANIA GIEŁDOWE.		
Lwów 16 stycznia 1926.		
W transakcjach międzybankowych		
1 Dolar amerykański	7'30	7'50
Nowy Jork	7'35	—
— kabeł	—	—
1 Funt szterling	—	—
100 Franków belgijskich	—	—
— francuskich	28'15	—
100 — szwajcarskich	143'85—143'92	—
100 Florenów holenderskich	0'00	—
100 Koron czesko-słowackich	22'20	—
100 Koron d.ńskich	—	—
100 Szylingów austriackich	1'50	—
100 Kerek niemieckich	177'40	—
100 Lei rumuńskich	3'50	—
100 Lirów włoskich	31'50	—
100 Dinarów jugosłowiańskich	—	—
Dolar ef. w wolnym obrocie:		
7'85—7'60.		

GIEŁDA WARSZAWSKA.			
Warszawa, 18 stycznia. (PAT)			
Dolary amerykańskie	7'30'	7'32	7'28
Sztokholm	—	—	—
Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	23'70	24'43	292'9
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	3'52	3'56	35'41
Nowy Jork	7'30	7'32	7'28
Paryż	27'45	27'52	27'33
Praga	21'52	21'58	21'57
Szwajcaria	141'15	141'30	140'83
Wiedeń	102'75	103'00	102'50
Włochy	29'55	29'62	29'48

GIEŁDA ZURYCHSKA.			
Zurych, 18 stycznia. (zamknięcie) (PAT)			
Paryż.	19'41	Kopenhaga	128'8
Londyn	25'15'8	Szwajc.	3'60'5
Nowy Jork	5'17'7	Praga.	15'32'5
Belgia	21'50	Warszawa.	72'50
Włochy	20'90	Budapeszt.	0'72
Hiszpania	73'47	Białogrod	9'13'0
Holandia	208'12	Ateń.	7'10
Berlin	1'232	Konstantynopol	2'75
Wiedeń	7'50	Bukareszt.	2'30'
Sztokholm	135'65	Helsingfors.	19'07
Oslo	105'50	Buenos Aires	214'0

Tendencja spokojna.

GIEŁDA LONDYŃSKA.			
Londyn 18 stycznia. (PAT)			
Nowy Jork	485'625	Holandja	12'08'04'75
Francja	129'65	Dania	19'52
Belgia	107'03	Niemcy	20'43'
Włochy	120'35	Austria	—
Szwajcaria	25'13	Praga	164'00

GIEŁDA PARYSKA.			
Paryż, 18 stycznia. (PAT)			
Londyn	129 60	Szwajcaria	51 90
Nowy Jork	3 66	Holandia	10 72
Belgia	121 24	Szwecja	713 93
Włochy	107 00	Rumunia	11 90

GIEŁDA WIEDENSKA.			
Wiedeń, dnia 18 stycznia 1926.			
Amsterdam	28'25	Madryt	1'00'70
Belgrad	12'55'7	Medjoian	28'62
Berlin	168'87	N. Jork	708'25
Bruksela	32'19	Paryż	26'39
Budapeszt	89'34	Praga	21'01'00
Bukareszt	3'16'00	Sofia	4'87'00
Oslo	144'00	Sztokholm	195'10
Kopenhaga	1'75	Warszawa	16'10
Londyn	34'49'50	Zurych	137'00

GIEŁDA WARSZAWSKA.		
Papier procentowy.		
Warszawa 18 I. 16 I.		

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

8 groszy za wyraz.

PONCZOCHY, skarpetki, rękawiczki krajowe, trykoty zimowe poleca **Gabriel Zywczak**, Kiliński-go 1. 9708

"PASSEPARTOUTS" do obrazów, fotografii, sztychów, wykonuje: introligator galanterijny, Krzywicki, Piekarska 12. 22

FORTEPIANY Bösendorfera, Blüthera, Förstera i innych fabryk, najnowsze modele prawie jak nowe oraz pianina, harmonijony zawsze na sprzedaż zniżką — mienia. kupuje: **HANAK**, Pańska 21. 203

FORTEPIAN prawie nowy oraz pianino okazynie sprzedam, Nowacki, Pańska 17. 343

PO 20 zł. płaszcze, 30 zł. kostiumy przez styczeń wykonuje pierwszorzędnym krawiec daniński **N. Poliak** Łyczakowska 19, parter w podwórzu. 408

AUTOMOBIL cztero-osobowy mało używany — europejskiej marki okazynie do sprzedania — inż. Boguski Batorego 34. 431

KUPIJ jadalnię w dobrym stanie. Poszukuję mebli klubowych. Zgłoszenia pod „Jadalnią” do Administracji „Słowa”. 459

POSZUKUJE mleka dworskiego pełnego od 300 do 500 litrów dziennie **Aleksander Górski**, Lwów, ul. Berna 4. 459

ŁÓŻ o metalowe wkład (meters) szafka nocna, do sprzedania w dobrym stanie. **Plac Bernardyński 12-a** dozorca wskazuje. 457

WĘBLE najrozmaitsze wyroby krajowe — poleca **Wojciech Wystawa** plac Halicki 10, w podwórzu. 447

PARCELE na raty miesięczne do sprzedania w Brzuchowicach. Wiadomość: Spółka „Brzuchowice” w Brzuchowicach telefon Nr. 2. 454

KUPIJ i **PLAC** NAJWYŻSZE CENY za złoto, srebro, biżuterię, diamenty, etc. **Lwowski Jagiellońska 2. 5**

WOLNE POSADY.

6 groszy za wyraz.

POWAŻNA polska instytucja finansowa poszukuje biegłego stenotypistki (katolickiej) z praktyką biurową. Zgłoszenia pod „Stenotypistka 1926” do Administracji „Słowa”. 386

POSZUKIWANA osoba średniego wieku, do pomocy Pani domu w gospodarstwie i szyciu. Zadane odpisy świadectw, nie uwzględnione pozostają bez odpowiedzi. Zarząd dworu w Tlustem p. lico. 448

FRANCUSKIE, Niemki z szyciem, nauczycielki z muzyką, czykami, bony Polki poleca **Biuro nauczycielskie Marii Rechter**, Lwów, Monowicza 13, od 11—12. 453

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dobrze gotująca potrawa ze świadectwami od 1-go. **Bilczewskiego 4, II p.** drzwi tapicerowane kofy schodów. 475

Gimnazjum przyw. z praw. publ. **W PRZEWORSKU** poszukuje od zaraz rutynowanego **POŁONISTY**

Warunki według umowy. — Szybkie zgłoszenia na ręce dyrekcji gimnazjum. 306

POSADY POSZUKIWANE.

2 grosze za wyraz.

WYKONATNE kucharki, pokojowe, służące, różną służbę, poleca: **Biuro Pracy**, Kopernika 27, telefon 446. 249

OGRODNIK żonaty dyplomowany specjalista szkółek owocowych i szczyptenia róż, poszukuje posady zaraz na ordynarję, do większych ogrodów na prowincji kogo miasta lub w mieście, zgłoszenia pod **M. B. Niebytel** koto Strzyżawa nad Wisłokiem. 450

24 LETNI mężczyzna z wykształceniem szkoły średniej poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, (nieobecność obłożona. Łaskawe zgłoszenia do Administracji dla „A. K.” 324

ABSOLWENT praw z pierwszym egzaminem (stary typ) poszukuje zajęcia u adwokata lub notariusza we Lwowie lub prowincji na skromnych warunkach. Listy do „Słowa” pod „Zajęcie”. 361

UZOŁOŹNIONA panna w krawieczyźnie poszukuje sycia w domu prywatnym. Wiadomość w Administracji pod „Uzołóż”. 322

URZĘDNIK młody z 3 letnią praktyką buchalterii i korespondencji, pracowity i sumienny poszukuje posady w biurze. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod „Płoność”. 461

ZAKADCA, wzorowy rolnik, lat 42 poszukuje od marca odpowiedzialnej posady zarządcy lub kontrolora może dać pełne zabezpieczenie. Łaskawe zgłoszenia dla **I. T. Lwów**, ul. Antoniego 11-a, z listami **W. Pani Theurlogow**. 462

POSZUKUJE zajęcia w godzinach popołudniowych od 4-7 jako sekretarka, buchalterka, mundantka, lektorka lub towarzysząca starszej pani ewent. pana. Zgłoszenia Administracji „Słowa” „Inteligentna”. 474

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

6 groszy za wyraz.

„INFORMATOR” Biuro mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 446 zaraz wynajmie pokoje kawalerskie w różnych dzielnicach. 248

ODSTĄPIE luksusowe 6-cio pokojowe mieszkanie w centrum i o. front. Oferty z warunkami pod **W. B.** do Administracji „Słowa” Polskiego. 414

PANIENKA z dobrego domu znajdzie umieszczenie i troskliwą opiekę przy urzędniczej rodzinie **Fortepian**, Nabelaka 21, m. 4. 366

N. U. Z. A.

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie Członków odbyło się we **Lwowie**, w sali Tow. Pedagogicznego, dnia 3 stycznia 1926 pod przewodnictwem Prezesa Rady Nadzorczej **inż. Bluma**, i przy tłumnym udziale obecnych obradowało nad wnioskiem **Rady Nadzorczej i Zarządu o rozwiązanie i likwidację tej Spółdzielni**.

Sprawę przedstawił im. Komisji rewizyjnej i Rady Nadzorczej **prof. Dr. Tomanek**, wykazując, że stan bierny wynosi obecnie przeszło 300.000 Zł. (w tem jako procenty od pożyczonego kapitału obrotowego przeszło 200.000) i że dla zupełnego pokrycia niedoboru muszą członkowie wpłacić zaległe udziały po 15 Zł. stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia z 1 czerwca 1924 r.

W toku wykazał **Dyr. Rybicki** na podstawie ustawy spółdzielczej i statutu, że uchwała ostatnia co do podwyżki udziału obowiązuje członków tak samo, jak obowiązują podobnie czterokrotnie poprzednie uchwały, a ponadto przedstawił w szczególności genezę obecnego położenia Spółdzielni. Zły jej stan obecny spowodowany został z jednej strony ogólnymi trudnościami gospodarczymi i chwiejnością waluty z drugiej strony zaś i to głównie — obojętnością członków, którzy nie opłacali udziałów i tylko w małej części ze sklepów spółdzielni korzystali.

Po szeregu zapytań i udzieleniu wyjaśnień, **uchwalono jednomyślnie** zgodnie z wnioskiem Rady Nadzorczej i Zarządu:

1. **Rozwiązać spółdzielnię i przeprowadzić dobrowolną likwidację.**

2. **Wezwać ponownie wszystkich członków aby w nieprzekraczalnym terminie dwu miesięcznym tj. do 3 marca 1926 uzupełnili swoje udziały do 15 Zł.**

3. **Upoważnienie Zarządu ażeby po wygotowaniu bilansu r. 1925 i stwierdzeniu stanu deficytowego, tudzież w razie dalszego opornego stanowiska członków zgłosił upadłość Zespołu.** 472

Ogólne Zgromadzenie zwraca przytem z całym naciskiem uwagę Członków, że powinni w własnym interesie uiszczyć dopłatę jak najrychlej gdyż w razie przeciwnym narazią się na dotkliwie wyższą, nawet trzykrotną odpowiedzialność i na ponoszenie bardzo znacznych kosztów przewodu upadłościowego.

Przepisane ustawą i statutem **drugie Ogólne Zgromadzenie Członków** mające zatwierdzić uchwałę 1. likwidacji i załatwić zgłoszone wnioski odbędzie się w sali Towarzystwa Pedagogicznego ul. Zimorowicza 17 w dniu **2 lutego 1926 o godzinie 10-tej przed południem.**

Wszyscy członkowie **N. U. Z. A.** mają prawo wzięcia w niem udziału.

DZIEŁA, BROSZURY, CZASOPISMA, AFISZE, WSZELKIE DRUKI

przyjmuje po cenach umiarkowanych

DRUKARNIA

„SŁOWA POLSKIEGO”

Lwów, Zimorowicza 15. — TEL. 27.

Nakłady Spółki Wydawniczej

Do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego” (ulica Zimorowicza 15) i księgarniach.

STANISŁAW GRABSKI.

Prof. Dr. M. T. HUBER:

J. HABBERTON:

Dr. JAN CZEKANOWSKI:

SIR SAMUEL M. STUART:

Płk. JOZEF SUPOINICKI:

Naród a Państwo

Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie)

Chłopski Heleny Humoreska

Wschodnie zagadnienia zagraniczne Polski

O pogromach w Polsce

Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami

3.— Zł.

—75 „

1.— „

1.— „

—50 „

3.— „

DLA Państwa jest pokój umiarkowany do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 199

2 POKOJE z kuchnią potrzebne zaraz pod korzystnymi warunkami. — Zgłoszenia pod „Poznański Bank Ubezpieczeń” Żybkiewicza 15, II piętro. Od godz. 10—13. 456

CZTERY pokoje z kuchnią, gaz, elektryka, w śródmieściu. Wiadomość z grzeczności **Bracia Starzewscy**, między 3—4. 465

Dla PRZYZEJDĄCYCH do Lwowa poleca się **Hotel „SAVOY” Sobieskiego 7**

Ceny niskie. Dla stałych gości opust. Wynajmuje też na czas dłuższy na warunkach bardzo korzystnych. 468

NAUKA I WYCHOWANIE.

6 groszy za wyraz.

STENOGRAFIA wyczuca wszystkich prawie bezpłatnie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Dep. 17. 34

LEKCJE kroju męskiego i damskiego najnowszy system także listownie wyczuć pod gwarancją, formy kraje. Zgłoszenia: **Rogozewicz**, Szyniona 1. Lwów. 415

RUTYNOWANA nauczycielka francuskiego (Sorbone) udziela lekcji, przygotowuje do matury. Poniatowski 11, II p. prawe główne wejście od 4—6-tej. 465

SZKOŁA tańców Nowicki i Syn Pańska 15. Rozpocznemy kursa dla początkujących nowoczesne tańce Boston paryski, Tango paryskie, Floriada, Charleston i Schumi-Fox. Wyuczamy najdokładniej w 6 lekcjach. 462

RÓŻNE DONIESIENIA.

5 groszy za wyraz.

NAJNOWSZE FORMY wszelkiego rodzaju sprawozdań z Parry i sprzedaje. **M. Kozłowska** właśc. Wyższej szkoły kraw. Akademicka 22. I p. obok Zakładu Haftów. 225

ZDOLNA krawczyni z krojem. poszukuje sycia w prywatnych domach. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod „Szycie”. 382

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY Franciszek Rosyk Lwów, Staszica 3/I. 147

GENERALNA

DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW

OGŁOSIŁA KONKURS 470

na dostawę druków pocztowych.

Warunki do tawy podane zostały w Monitorze polskim Nr. 8 z dnia 12 I. 1925 r.

„LANZA”

prasa do słomy i siano, do wiązania z drutem, prawie nowa, nadzwyczaj korzystnie do oddania. Obejrzeć można na składnicy. PAUL SELER, Poznań, ul. Przemysłowa, 23. 446

Przeznaczenie Nadesłaj charakterni smu swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuje od 12—7. Protokół, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy

Warszawa, Psycho-Grafolog, Szymer-Szkolnik, Piękna 25—16. 445

ADWOKAT

KAZIMIERZ KROK

KATOWICE 451

UL. ANDRZEJA L. 29. I. p. vis à vis gmachu Sądu Powiatowego i Okręgowego Karnego.

POTRZEBUJEMY PIENIEDZY!

Firmie naszej udało się zakupić w **BIELSKU** poniżej cen rynkowych

WIELKI TRANSPORT RESZTEK

materiałów czysto włókiennych na ubrania, palta i raglany, oraz materiały damskie, które z powodu niskich cen zakupu niabywały **tanio sprzedajemy**

A. WITTELS

Lwów, Rutowskiego 7. naprzeciw katedry. 467

Prosimy oglądać nasze okna wystawowe.

GÓRNOŚLĄSKI-WĘGIEL I KOKS

WĘGIEL DĄBROWIECKI

DOSTARCZA 464

wagonowo na dogodnych warunkach

SYNDYKAT ROLNICZY

W KRAKOWIE S. A.

ODDZIAŁ WE LWOWIE

3-go MAJA L. 11.

WYPOŻYCZALNIE KSIĄZEK TOW.

SZKOŁY LUDOWEJ WE LWOWIE.

1) **Książnica Publiczna**, ul. Fredry 1. 3, parter na prawo. Poleca książki polskie ze wszystkich działów literatury pięknej i naukowej. Opłaty niższe niż gdziekolwiek. Kaucja od 1 tomu tylko 4 zł.

2) **Czytelnia Naukowa i Beletrystyczna**, ul. Akademicka 1. 3 na I. piętrze. Beletrystyka w 4 językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. Obszerny dział polonistyki i romanistyki dla studiujących. Wypożyczanie książek na prowincję na dogodnych warunkach. Kaucja od 1 tomu tylko 5 złotych.

Czytelnicy nowi, którzy zgłoszą się z niniejszym ogłoszeniem do jednej lub drugiej wypożyczalni, otrzymają 50% zniżkę abonamentu tj. zapłacą od 1 tomu tylko 1 zł. za miesiąc.

KUPON WAŻNY NA JEDEN MIESIĄC I JEDEN TOM.